

GŁOS BRATA



Pismo Parafii św. Brata Alberta - Gdańsk Przymorze

BOŻE NARODZENIE 2016 r.

Nr 4 (70)

100-lecie śmierci naszego Patrona
25 XII 2016



2016/17 - ROK ŚW. BRATA ALBERTA



Rekolekcje adwentowe w naszej parafii prowadził ks. dr Piotr Przyborek, Dyrektor Szkoły Biblijnej Archidiecezji Gdańskiej.



Rekolekcje adwentowe – krótka katecheza przed Eucharystią



Lucernarium – nieszpory połączone z uroczystym zapaleniem kolejnych świec na wieńcu adwentowym



Uczestnicy rorat

Słowo od Księdza Proboszcza

Przed nami Święta Bożego Narodzenia. Czas wyciszenia, rodzinnych spotkań i osobistej refleksji. Chciałbym zaproponować, aby w tym czasie sięgnąć po najnowszy numer Głosu Brata. Jak zawsze Redakcja pod okiem ks. Krzysztofa przygotowała wiele ciekawych artykułów dotyczących życia kościoła i naszej parafii. Bardzo im za to dziękuję.

Z dniem Bożego Narodzenia wiąże się w tym roku specjalna okoliczność. Sto lat temu, właśnie w ten dzień narodził się dla nieba nasz patron Św. Brat Albert, opiekun nędzarzy i wydziedziczonych – „Brat naszego Boga”, jak trafnie określił go św. Jan Paweł II. Setna rocznica śmierci stanowi doskonałą okazję, by przybliżyć wszystkim tę niezwykłą postać. Na prośbę Episkopatu Sejm Rzeczypospolitej Polskiej ogłosił rok 2016/2017 Rokiem Św. Brata Alberta. To wielki dar, który w naszej Wspólnocie Parafialnej chcemy pięknie zagospodarować. Szczegółowy plan podamy niebawem.

A na czas bożonarodzeniowej radości życzymy wszystkim obfitości Bożej łaski.

*Z uśmiechem, życzliwością i modlitwą
Ks. Proboszcz Grzegorz Stolczyk*



Odszedł ks. Bronisław Izdeberski

Ksiądz Bronisław Aleksander Izdeberski urodził się 3 września 1960 r. w Gdańsku, w rodzinie Mikołaja i Jadwigi, gdzie wychowywał się wraz z trójką rodzeństwa w atmosferze prawdziwej i głębokiej pobożności. W 1981 roku został przyjęty do Gdańskiego Seminarium Duchownego w Gdańsku-Oliwie, w którym odbył studia filozoficzno-teologiczne, zakończone obroną pracy magisterskiej.



Święcenia kapłańskie otrzymał 4 czerwca 1988 r. z rąk Księdza Biskupa Tadeusza Gocłowskiego i został skierowany do naszej parafii (1988 - 1993). Następnie pracował jako wikariusz w parafiach: pw. Podwyższenia Krzyża Świętego w Gdańsku-Chełmie (1993-2001), pw. św. Wojciecha w Gdańsku-Świętym Wojciechu (2001-2009), pw. Najświętszego Serca Jezusowego w Gdańsku-Wrzeszczu (2009-2016).

Ksiądz Bronisław Izdeberski zmarł nagle 28 października 2016 r. w Święto Świętych Apostołów Szymona i Judy Tadeusza, w 57. roku życia i 29. roku kapłaństwa. Zawsze pozostanie w naszej pamięci jako bardzo pogodny i głęboko wierzący kapłan. Cechowała go pokora, radość, poświęcenie i oddanie. Posiadał wielkie doświadczenie i wyczucie pastoralne, którym dzielił się chętnie ze współpracującymi z nim kapłanami. Mimo że przez wiele lat dźwigał krzyż choroby związany ze znaczną utratą wzroku, pozostawał uśmiechnięty i pełen nadziei. Był bardzo cenionym spowiednikiem. Starał się zawsze pomóc, wysłuchać i roztropnie poradzić. Z wielkim zaangażowaniem przez wiele lat przygotowywał dorosłych do sakramentów świętych.

Uroczystości pogrzebowe pod przewodnictwem Księdza Biskupa odbyły się w środę 2 listopada br. o 11.30, we Wspomnienie Wszystkich Wiernych Zmarłych, w Kolegiacie Gdańskiej pw. Najświętszego Serca Jezusowego w Gdańsku-Wrzeszczu. Po Mszy Świętej nastąpił pochówek na cmentarzu Srebrzysko.

Z ŻYCIA NASZEJ PARAFII

18 IX – Wspólnota Jezusowej Łodzi zaprosiła na wieczorną Mszę św. oraz adorację Najświętszego Sakramentu połączoną z modlitwą wstawienniczą.

20 IX – Wspólnota św. Michała odmawiała nowennę przed świętem Archaniołów Michała, Gabriela i Rafała.

24 IX – rozpoczęliśmy kolejny rok pracy z najmłodszymi na zajęciach „Spotkania z Biblią dla przedszkolaków”.

24-25 IX – odbyła się XXXII Ogólnopolska Pielgrzymka Małżeństw i Rodzin na Jasną Górę. W naszej parafii podczas każdej Mszy św. była możliwość odnowienia małżeńskich ślubów.

7-10 X – odbyła się parafialna pielgrzymka do Wilna oraz Trok.

28 IX – Wspólnota św. Michała Archanioła modliła się w parafii pw. św. Michała w Sopocie z okazji święta Archaniołów.

1 X – rozpoczęliśmy miesięczną modlitwę różańcową.

2 X – w zakrystii odbyło się spotkanie chłopców, którzy chcą być ministrantami.

2 X – podczas Mszy św. o godz. 11.00 zostały poświęcone różańce dzieci, które przygotowują się do I Komunii św.

2 X – młodzież akademicka rozpoczęła Mszę św. kolejny rok działalności Duszpasterstwa Akademickiego „Lux Cordis”.

3 X – w salce na plebanii odbyła się pierwsza powakacyjna próba chórzystów i nowych członków.

7 X – dzieci, które chcą lepiej poznawać Pismo Święte, rozpoczęły zajęcia na Dziecięcym Uniwersytecie Biblijnym.

9 X – obchodziliśmy dzień refleksji nad dziełem, którego dokonał w czasie swojego pontyfikatu św. Jan Paweł II. Hasłem tegorocznego Dnia Papieskiego jest zawołanie „Jan Paweł II – Bądźcie świadkami miłosierdzia”. Przy wyjściu z kościoła składaliśmy ofiarę na stypendia dla dzieci i młodzieży przyznawane przez Fundację „Dzieło Nowego Tysiąclecia”.

12 X – po przerwie wakacyjnej odbyło się spotkanie Klubu Seniora.

16 X – parafia św. Józefa zaprosiła wiernych na comiesięczne spotkania pt. „Wieczór łaski”, które swoim programem obejmują formację (katecheza kerymatyczna) oraz modlitwę (modlitwa Słowem Bożym wraz z adoracją Najświętszego Sakramentu i modlitwą uwielbienia).

29 X – młodzież klas 5 SP-2 gim. spotkała się w grupie „Young Cordis” (Młode Serca).

31 X – w Sanktuarium MB Fatimskiej na Żabiance odbył się wieczór modlitewny „Holy Wins – Święty zwycięża” pod hasłem „Wyjdź z grobu”, będący alternatywą dla halloween.

2 XI – Dzień Zaduszny. Wieczorna Msza św. połączona była z nieszporama za zmarłych.

3 XI – przez cały tydzień odmawialiśmy różaniec za zmarłych połączony z wspominkami.

4-6 XI – odbyły się rekolekcje „Nowe Życie” organizowane przez Wspólnotę Jezusowej Łodzi oraz Gdańską Szkołą Nowej Ewangelizacji.

8 XI – poświęcenie książeczek dzieciom przygotowującym się do pierwszej Komunii św.

13 XI – w naszej świątyni, która była kościołem stacyjnym, nastąpiło zakończenie Roku Miłosierdzia podczas Mszy św. o godz. 18.00.

19 XI – koncert uwielbienia na zakończenie Roku Miłosierdzia w wykonaniu zespołu „White Soul wraz z Przyjaciółmi”

20 XI – w Uroczystość Chrystusa Króla Wszechświata podczas Mszy św. o godz. 8.00 odmówiliśmy Jubileuszowy Akt Przyjścia Jezusa Chrystusa za Króla i Pana.

- Podczas Eucharystii o godz. 15.00 modliliśmy się za ponad 140 parafian, których w ostatnim roku odprowadziliśmy do wieczności.

- Wspólnota Jezusowej Łodzi zaprosiła na Mszę św. o godz. 18.00, a po jej zakończeniu na adorację Najświętszego Sakramentu połączoną z modlitwą wstawienniczą.

21 XI – podczas uroczystej Mszy św. koncelebrowanej modliliśmy się w intencji zmarłych księży, którzy pracowali bądź pochodzili z naszego dekanatu.

26 XI – o godz. 17.30 rozpoczęliśmy czas Adwentu nabożeństwem zwanym LUCENARIUM. Podczas nieszpórów połączonych z uroczystym śpiewem zapaliliśmy pierwszą świecę na wieńcu adwentowym.

26 XI – Wspólnota Domowego Kościoła zorganizowała tradycyjną zabawę andrzejkową dla parafian w gościnnym Gimnazjum nr 21.

27 XI – Caritas Archidiecezji Gdańskiej oficjalnie zainaugurowała na terenie naszej parafii sprzedaż świec w ramach Wigilijnego Dzieła Pomocy Dzieciom. Przed kościołem odbył się kiermasz prac wykonanych przez osoby niepełnosprawne oraz można było już nabyć świece Caritasu.

3 XII – parafianie uczestniczyli w obchodach 25-lecia powstania Radia Maryja.

Rzecz o Adwencie

Łacińskie słowo *adventus* jest tłumaczeniem greckiego *epifaneia* i *parusia*. W starożytnym Rzymie terminem tym oznaczano oczekiwanie na przyjazd dygnitarza państwowego po objęciu urzędu. W języku religijnym *adventus* znacząco coroczne przychodzenie bóstwa do świątyni. Chrześcijaństwo przejęło ten termin, nazywając nim czas przygotowania na przyjście Chrystusa. To przyjście można rozumieć dwojako. Po pierwsze: w wymiarze historycznym, kiedy to wspominamy Jego Wcielenie przed dwoma tysiącami lat. Po drugie: w wymiarze eschatologicznym, kiedy mówimy o przygotowaniu na powtórne Jego przyjście. Podział ów widoczny jest w liturgii czasu Adwentu, choć występuje on w odwrotnej kolejności. W pierwszej części (trwającej od początku Adwentu, czyli od niedzieli następującej po Niedzieli Chrystusa Króla do 16 grudnia), zarówno w tekstach modlitw, jak i tekstach biblijnych, dominuje temat oczekiwania na powtórne przyjścia Jezusa Chrystusa na końcu czasów. Druga część (trwająca od 17 grudnia do I Nieszporów Bożego Narodzenia) skupia uwagę na narodzinach Jezusa. Podział Adwentu podkreślają nam także (i to bardzo wyraźnie) pieśni na ten czas. Niestety ich właściwy dobór w naszych kościołach pozostawia wiele do życzenia...

Pierwsza historyczna wzmianka o specjalnym czasie przygotowującym do obchodów tajemnicy Wcielenia i Objawienia Pańskiego pochodzi z IV wieku i to z liturgii wcale nie rzymskiej, lecz galijskiej. Od tego czasu Adwent przechodził różne etapy: był ponad sześciotygodniowym czasem, w którym poszczono trzy razy w tygodniu, później próbowano upodobnić go do Wielkiego Postu, rozciągając na okres czterdziestu dni (w niektórych zakonach rozpoczynał się on 30 października lub nawet 14 lub 24 września). Dopiero od V wieku, w związku z upowszechnieniem się daty Bożego Narodzenia (na 25 grudnia), stał się Adwent okresem przygotowania do tej właśnie uroczystości. Dodatkowo bardzo duży akcent kładziono wtedy na przygotowanie do powtórnego przyjścia Chrystusa. W związku z tym Adwent przybrał formę pokuty. Stąd fioletowy kolor szat liturgicznych, jak i brak hymnu Chwała na wysokości Bogu, co przejęła później także liturgia rzymska.

W dniu dzisiejszym postrzeganie Adwentu ma charakter radosnego oczekiwania. I to w podwójnym znaczeniu: czekamy zarówno na obchody uroczystości narodzenia Jezusa Chrystusa, jak i na Jego powtórne przyjście. I tak na przykład Chwała opuszcza się nie z tego samego powodu co w Wielkim Poście, ale dlatego, aby anielski hymn w noc Bożego Narodzenia był zaśpiewany jakby na nowo. Kościół w ten sposób chce wyrazić swoją radość ze spotkania z Chrystusem w tajemnicy Jego narodzenia. W tym miejscu należałoby zastanowić się nad zasadnością wykonywania tego śpiewu podczas Mszy roratnich... A fioletowy kolor szat liturgicznych - czyż nie przypomina koloru nieba przed wschodem słońca? Nie ma też żadnych przeciwwskazań, aby ołtarze przyozdabiać kwiatami.

W okresie Adwentu nasze myśli często zwracają się ku tej, która przyjęła odwieczne Słowo do swojego łona i otoczyła Je matczyną opieką. Ku czci Maryi w Adwencie sprawuje się tzw.



Msze roratnie („roraty” – słowo pochodzące od pierwszego słowa łacińskiej pieśni adwentowej *Rorate caeli* – Zroście niebios). Msze te sprawuje się (w szatach koloru białego) zazwyczaj w porannych godzinach, by w ten sposób podkreślić gotowość na spotkanie z mogącym przyjść w każdej chwili Panem. Mszy takiej towarzyszą piękne zwyczaje. Choćby taki jak zapalanie w pobliżu ołtarza świecy zwanej roratką, symbolizującej Najświętszą Maryję Pannę jako Jutrzenkę przed przyjściem Słońca – Jezusa Chrystusa. Dodajmy jeszcze, że w ostatniej fazie Adwentu (od 17 do 24 grudnia), zachowując tradycyjny charakter Mszy wotywniej o Matce Bożej oraz biały kolor szat, używa się formularzy przewidzianych na te dni w Mszale, ponieważ mają one wyraźnie charakter maryjny.

Gdy chodzi o inne zwyczaje, coraz częściej w naszych kościołach pojawiają się wieńce adwentowe. Umieszczanie tego zielonego kręgu z czterema świecami swoje źródło ma w Kościele protestanckim. Symbolika elementów tej dekoracji wskazuje na światło (świece), nadzieję i życie (zieleni), nieskończonego Boga (okrąg). Zapalanie co niedzielę kolejnej świecy wskazuje na przemijanie czasu i zbliżające się spotkanie z przychodzącym Chrystusem.

Trwając w tym niezwykłym czasie przygotowań, warto zagłębić się w treści, które podaje nam w tych dniach Kościół. Przede wszystkim w teksty liturgiczne – zarówno w czytania biblijne, jak i w modlitwy mszalne. Niech przebogaty świat symboli obecnych w Adwencie pomoże również nam odkryć znaczenie tych treści i przygotowuje nas do przeżywania ciszy Bożonarodzeniowej nocy. Tak niewiele trzeba, aby te adwentowe przesłania zostały zagłuszone przez czysto komercyjny wymiar przygotowań do świąt.

ks. Krzysztof Borysewicz

BIBLIOGRAFIA:

- Sorboni S., *Adwent, przeżywanie i świętowanie chrześcijańskiej nadziei*, Kraków 2001
 Burzawa S., *Adwent*, Kraków 1994
 Nadolski B., *Liturgika, t.II, Pallottinum*, Poznań 1991
 Kongregacja ds. Kultu Bożego i Dyscypliny Sakramentów, *Dyktorium o pobożności ludowej i liturgii*, Pallottinum 2003
 Kownacki J. (red.) *Kalendarz liturgiczny Archidiecezji Gdańskiej*, Gdańsk 2003

Zachęcamy do zapoznania się z całym artykułem zamieszczonym na parafialnej stronie internetowej:

<http://www.bratalbert.com.pl/aktualnosci/swiat/19944/rzecz-o-awdencie>

Uroczystość Chrystusa Króla Wszechświata



20 listopada obchodziliśmy Uroczystość Jezusa Chrystusa Króla Wszechświata, która zakończyła rok liturgiczny odzwierciedlający najważniejsze zdarzenia w dziejach zbawienia. Tego dnia dokonaliśmy w naszej świątyni Uroczystego Aktu Przyjęcia Chrystusa za Króla i Pana. Proklamację Jubileuszowego Aktu poprzedziła nowenna.

W Polsce pierwszy Akt Intronizacji Najświętszego Serca Pana Jezusa został dokonany przez Prymasa Polski kard. Edmunda Dalbora na Jasnej Górze w 1920 r., w przeddzień Cudu nad Wisłą. Rok później akt ten został odnowiony w Krakowie w bazylice Najświętszego Serca Pana Jezusa z udziałem całego Episkopatu Polski wraz z ponad stutysięczną rzeszą wiernych.

11 grudnia 1925 r., na zakończenie Roku Jubileuszowego, papież Pius XI encykliką „Quas Primas” wprowadził do kalendarza liturgicznego Uroczystość Chrystusa Króla. Uroczystość ta miała w swoim charakterze przeciwstawić się ówczesnym silnym tendencjom ateistycznym i laickim, wskazywała na Chrystusa jako Króla, mającego władzę nad człowiekiem i całym światem.

28 października 1951 r. trzeci raz w Polsce zawierzenia Narodu Polskiego Najświętszemu Sercu Jezusowemu dokonał Prymas Tysiąclecia, abp Stefan Wyszyński. W święto Chrystusa Króla uroczysty Akt Intronizacji dokonany został we wszystkich katedrach i kościołach parafialnych. W specjalnym orędziu Episkopat podkreślał jego znaczenie, tłumacząc: „przez to uroczyste poświęcenie Narodu wyrażamy niezłomną wolę, by wszystkie dziedziny życia naszego, zarówno prywatne, jak i publiczne, były urządzone według zasad Jezusa Chrystusa”. 25 lat później, w 1976 r., w ostatnią niedzielę roku kościelnego, w kościołach ponowiono akt oddania Narodu Sercu Pana Jezusa.

W obecnym roku, w Uroczystość Chrystusa Króla Wszechświata, Jubileuszowego Aktu dokonaliśmy we wszystkich kościołach w Polsce.

Uroczystość Aktu Przyjęcia Jezusa za Króla i Pana rozpoczęła się w sobotę 19 listopada o godz. 10.00 w Krakowie-Łagiewnikach. To zwieńczenie Nadzwyczajnego Roku Miłosierdzia oraz Jubileuszu 1050. rocznicy Chrztu Polski. Jej kulminacyjnym punktem była liturgia Mszy św. o godz. 12.00. Jubileuszowy Akt został proklamowany przed Panem Jezusem wystawionym w Najświętszym Sakramencie.

– Jubileuszowy Akt jest nade wszystko aktem wiary, który potwierdza wybór Chrystusa i obliguje nas do życia na miarę zawartego z Nim przymierza – podkreślali biskupi w liście pasterskim, zachęcającym do przygotowania duchowego do tego wydarzenia. Dodają, że w proklamacji Aktu nie chodzi tylko o wyraz zewnętrzny, ale „postawę głęboko wewnętrzną, duchową, która ma swoje konsekwencje w życiu i promieniuje na wszystkie sfery życia, na innych ludzi i owocuje w społeczeństwie”.

– Zostawcie „kanapę” i ruszcie w drogę, zabierając z sobą cały entuzjazm wiary, ponieważ realizacja dzieła intronizacji, czyli wywyższenia Jezusa w naszym życiu osobistym, rodzinnym, kościelnym i narodowym nie będzie czymś łatwym – pisali biskupi do wiernych.

Kościół naucza, że Jezus otrzymał godność królewską od Ojca, Boga Wszechmogącego, Stworzyciela nieba i ziemi, a człowiek nic tu dodać ani ująć nie jest w stanie.

Przez Akt Intronizacyjny przyjmujemy i uznajemy nad sobą królewską władzę Jezusa, wyznajemy ją wobec innych oraz chcemy ją potwierdzać całym życiem. Treść Aktu trzeba dobrze poznać, w sercu rozważyć, ma ona być „jak mocne uderzenie w dzwon, byśmy się obudzili i z radością podjęli trudne zadanie, przekonani o jego nieodzowności”.

za: www.episkopat.pl

Nowi Święci w Roku Miłosierdzia

W Roku Świętym Miłosierdzia papież Franciszek ogłosił kolejnych świętych i błogosławionych. Wszyscy Oni mają ogromną wartość dla Kościoła, jednak skupię się tylko na dwóch ważnych postaciach, znanych i cenionych w Polsce. Jest to św. Matka Teresa z Kalkuty, która poświęciła swoje życie pomagając ubogim w Indiach i bł. ks. Władysław Bukowiński – więzień sowieckich łagrów i bohaterski apostoł zesłańców do Kazachstanu.

„Anioł ubogich”

19 lat po śmierci Matki Teresy z Kalkuty papież Franciszek na placu Świętego Piotra w Watykanie, 4 września, podczas uroczystej Eucharystii, oficjalnie ogłosił, że bł. Matka Teresa została uznana świętą. Było to możliwe przez cudowne uzdrowienie Brazylijczyka z wirusowego zapalenia mózgu po tym, jak modlił się do Matki Teresy.

Proces beatyfikacyjny Matki Teresy był przeprowadzony w czasie trwania pontyfikatu Jana Pawła II. Ojciec Święty podczas uroczystości beatyfikacyjnych w Rzymie w 2003 r. powiedział: „Była darem dla Kościoła i świata”. Matka Teresa zostawiła po sobie wiele dzieł, w tym także ślad w Rzymie – wraz z Janem Pawłem II, z którym łączyła ją głęboka przyjaźń, założyli w 1988 r. przytułek dla bezdomnych „Dar Maryi”.

Uroczystości kanonizacyjne na placu św. Piotra w Rzymie zgromadziły czcicieli Matki Teresy oraz wolontariuszy i pracowników dzieł miłosierdzia, dla których kanonizacja założycielki Misjonarek Miłości była kulminacyjnym punktem ich Jubileuszu.

Papież Franciszek w swojej homilii powiedział: „Niech Matka Teresa z Kalkuty będzie wzorem dla całego świata wolontariatu. Niech ta niestrudzona służebnica miłosierdzia pomaga nam zrozumieć coraz bardziej, że naszym jedynym kryterium działania ma być bezinteresowna miłość, wolna od wszelkiej ideologii i od wszelkich ograniczeń, skierowana do wszystkich niezależnie od języka, kultury, rasy czy religii”.

Papież podkreślił, że dla miłosierdzia nie ma alternatywy. Ci, którzy służą braciom, są ludźmi miłującymi Boga, nawet gdyby o tym nie wiedzieli: „I każdy z nas może powiedzieć: «Tak jak Pan wyszedł mi na spotkanie i pochylił się nade mną w chwili potrzeby, podobnie i ja wychodzę na spotkanie z Nim i pochylam się nad tymi, którzy utracili wiarę i żyją tak, jakby Boga nie było, nad młodymi pozbawionymi wartości i ideałów, nad rodzinami przeżywającymi kryzysy, nad chorymi i więźniami, uchodźcami i imigrantami, nad słabymi i bezbronnymi na ciele i na duchu, nad nieletnimi pozostawionymi sobie samym, a także nad osobami starszymi opuszczonymi w samotności». Wszędzie, gdzie ktoś wyciąga rękę, prosząc, by pomóc mu powstać, tam powinna być nasza obecność i obecność Kościoła, która wspiera i daje nadzieję. A czyniąc to stale mamy pamiętać o ręce, którą do mnie wyciągnął Pan, kiedy ja leżałam na ziemi”.

W tym kontekście Papież wskazał wolontariuszom przykład Matki Teresy z Kalkuty. To ona dla potrzebujących całkowicie oddała się Chrystusowi: „Matka Teresa



przez całe swoje życie była hojną szafarką Bożego miłosierdzia, stając się dyspozycyjną dla wszystkich poprzez przyjęcie i obronę życia ludzkiego, zarówno nienarodzonego, jak i opuszczonego i odrzuconego. Zaangażowała się w obronę życia, nieustannie głosząc, że «ten, kto się jeszcze nie narodził jest najsłabszym, najmniejszym, najbiedniejszym». Pochylała się nad osobami konającymi, porzuconymi, by umarli na poboczu drogi, uznając godność, jaką obdarzył je Bóg; mówiła możliwym ziemi, aby uznali swoje winy w obliczu przestępstw ubóstwa, które sami stworzyli. Miłosierdzie było dla niej solą, nadającą smak każdemu z jej dzieł oraz światłem rozjaśniającym ciemności tych, którzy nie mieli nawet łez, aby opłakiwać swoje ubóstwo i cierpienie. Jej misja na obrzeżach miast i na peryferiach egzystencjalnych pozostaje do dzisiaj wymownym świadectwem bliskości Boga wobec najuboższych z ubogich” – powiedział Ojciec Święty.

Matka Teresa była wielokrotnie krytykowana i zdarzało się, że źle oceniano jej działalność. W życiu cierpiała nie tylko fizycznie, ale doświadczała wielu cierpień duchowych. Nie była jednak nigdy agresywna. Do swoich sióstr mawiała: „Sposób, w jaki spoglądasz na ludzi, sposób, w jaki się do ludzi uśmiechasz, sposób, w jaki ich dotykasz, pokazuje im, czy ich kochasz. Nie ma większej siły, jak siła czułości”.

Matka Teresa uznała aborcję za „największego niszczyciela pokoju na świecie”. Pytana o sens cierpienia odpowiadała, że nie zastanawia się na tym, tylko widząc je, próbuje pomóc. To, co u niej było wyraziste, to kontemplacyjna refleksja oraz miłość bliźniego.

Na początku lat 70. Matka Teresa stała się znana na całym świecie. Została uhonorowana wieloma nagrodami i odznaczeniami krajowymi i międzynarodowymi, w tym prestiżową Pokojową Nagrodą Nobla w 1979 r.

Założone przez nią Zgromadzenie Sióstr Misjonarek Miłości z Indii powędrowało na cały świat, gdzie zakładało sierocińce i hospicja. Jej wychowanki działają w kilku polskich miastach. Powstała także męska gałąź zgromadzenia – Bracia Misjonarze Miłości.

* * *

Apostoł Kazachstanu

W grudniu 2015 roku Kongregacja Spraw Kanonizacyjnych uznała cud za wstawiennictwem ks. Władysława Bukowińskiego. Natychmiastowe i trwałe uzdrowienie polskiego kapłana ze skutków wylewu stało się cudem koniecznym do ogłoszenia błogosławionym ks. Władysława. Cud zdarzył się w czerwcu 2008 roku w seminarium w Karagandzie. Dotyczy on polskiego księdza, ks. Mariusza Kowalskiego, u którego stwierdzono wylew. Lekarze twierdzili, że najprawdopodobniej nie przeżyje dwóch-trzech dni.

Siostry karmelitanki z klasztoru w Karagandzie i księża, którzy w tym czasie przybyli do seminarium z całego Kazachstanu na rekolekcje, rozpoczęli nowennę przez wstawiennictwo ks. Bukowińskiego o uzdrowienie ks. Mariusza. Biskup pomocniczy Atanazy Schneider udał się do szpitala i udzielił księdzu namaszczenia chorych. Oprócz sakramentów, wziął ze sobą kości – dziś możemy powiedzieć relikwie – księdza Bukowińskiego, które zostawił w izolatce przy chorym kapłanie – relacjonuje ks. Andrzej Scaber, który badał sprawę cudu w procesie beatyfikacyjnym ks. Władysława Bukowińskiego.

Kiedy rano przysłała do chorego księdza pielęgniarka i zastała go przytomnego, wezwała lekarzy, którzy zaczęli badania sprawdzające jego stan zdrowia. Jeszcze przez tydzień przebywał w szpitalu na obserwacji, ale już nie potrzebował żadnej interwencji lekarskiej. „Uzdrowienie było natychmiastowe i trwałe. Późniejsze badania tomografem komputerowym głowy potwierdziły, że nie ma żadnego śladu przebytego wylewu krwi do mózgu” – mówi ks. Scaber.

* * *

Władysław Bukowiński urodził się 22 grudnia 1904 r. w Bercyzowie, w pobożnej rodzinie Cypriana Józefa Bukowińskiego, z wykształcenia agronoma i dyrektora cukrowni, oraz Jadwigi Scipio del Campo, pochodzącej ze spolszczonej rodziny włoskiej. Dzieciństwo spędził na Ukrainie. Jego rodzina w 1920 roku przeniosła się na terytorium II RP. Studiował prawo, a potem teologię na Uniwersytecie Jagiellońskim. W 1931 roku otrzymał święcenia kapłańskie. Pięć lat później wyjechał na Kresy i został wykładowcą w Seminarium Duchownym w Łucku. Od 1939 r. był proboszczem tamtejszej katedry. W 1940 roku został uwięziony przez NKWD, a po opuszczeniu więzienia w 1941 r. aktywnie pomagał uciekinierom i jeńcom. W latach 1945-1954 przebywał w radzieckich więzieniach i obozach pracy w Kijowie, Bakał, Czelabińsku i Dżezkazganie. Tam, po wyczerpującej, kilkunastogodzinnej pracy odwiedzał chorych w więziennym szpitalu, umacniał współwięźniów w wierze i nadziei, udzielał sakramentów, prowadził rekolekcje w różnych językach. W łagrze wykładał również historię Polski na podstawie podręcznika, który sam napisał.

W 1954 r. został zesłany do Karagandy, gdzie prowadził tajne duszpasterstwo. Odbył wyprawy misyjne m.in. do Tadżykistanu, Ałmaty, Semipałatyńska, Aktiubińska. Cztery lata później ponownie uwięziono go i zesłano do łagrow. Przebywał tam łącznie ponad 13 lat. Później kontynuował pracę duszpasterską w Karagandzie, gdzie zmarł 3 grudnia 1974 r.



Św. Jan Paweł II w czasie swojej podróży apostolskiej do Kazachstanu w 2001 r. powiedział o nim: „Księdza Władysława Bukowińskiego wielokrotnie spotykałem i zawsze podziwiałem za kapłańską wierność i apostolski zapał. Był szczególnie związany z Karagandą. Pragnę dzisiaj złożyć w imieniu Kościoła hołd zarówno jemu, jak i wszystkim zesłańcom”.

Grekokatolicki ks. Eliasz Głowacki tak wspominał swoją znajomość z ks. Władysławem z czasów obozu pracy: „W tym piekle zła, niesprawiedliwości, krzywdy, bólu i cierpienia szukałem człowieka – wzoru dla siebie. Tym wzorem człowieka był dla mnie przez 9 lat w łagrach i pozostanie na zawsze obecny ks. Władysław Bukowiński. Wysoki, wychudły, w lichej odzieży, lecz zawsze pogodny i uśmiechnięty. Chciałem jak najprędzej nawiązać kontakt osobisty, lecz to sprawa niełatwa, zawsze był otoczony współwięźniami, o coś pytał, odpowiadał na pytania, tłumaczył, pocieszał, nie raz powiedział żartobliwe słówko. Dla nas kapłanów urządził rekolekcje, dla świeckich grup mówił nauki w języku rosyjskim, ukraińskim i niemieckim. Ile światła, pociechy i siły wlewały w nasze serce jego słowa, dzięki którym przetrwaliśmy. Nie tylko słowem głosił miłość, ale czynem praktykował na co dzień. Pomagał innym nosić drzewo, dzielił się skromną porcją chleba, oddawał innym cieplejszą bieliznę, nie patrząc na narodowość lub pochodzenie. Kiedy bliżej go poznałem, starałem się go naśladować. Kontakty z nim podtrzymywały mię na duchu, zrozumiałem wartość cierpienia, dzięki czemu nie załamałem się – owszem, wzrosła we mnie wiara i nadzieja lepszego jutra.”

* * *

W Roku Miłosierdzia dziękujemy Papieżowi Franciszkowi za wyniesienie na ołtarze tych dwoje Świętych, którzy w swoim życiu byli przykładem heroicznego miłosierdzia wobec bliźnich, nieśli pomoc potrzebującym nie mając względu na ich wiarę czy narodowość. Działali w krajach, w których wiara katolicka była wyznawana przez mniejszość ludności, a mimo to przynosiła wielkie owoce.

W liturgii Kościoła wspominamy św. Matkę Teresę – 5 września, a bł. ks. Władysława Bukowińskiego – 20 czerwca.

*Teresa Sowińska
za Niedziela.pl / KAI / Kresy.pl*

Światowe Dni Młodzieży wciąż trwają



W dniach 12-16 września nasi parafialni wolontariusze ŚDM korzystali z gościnności Kościoła diecezji Lucca we Włoszech.

Do tego uroczego tokańskiego miasteczka udaliśmy się na zaproszenie młodych, którzy przybyli do naszej parafii w ramach Dni w Diecezji, poprzedzających Światowe Dni Młodzieży w Krakowie. Tym razem to my, wolontariusze z parafii pw. św. Brata Alberta, posługiwaliśmy się słowniczkami, mieszając łamany angielski z pojedynczymi włoskimi zwrotami, podkreślając je typowymi dla naszych przyjaciół z południa gestami. Mieliśmy okazję zasmakować charakterystycznych dań kuchni włoskiej, takich jak pasta, pizza, panini czy też foccacia. Nasi gospodarze pokazali nam swoje piękne, renesansowe miasto, które – przynajmniej zdaniem większości z nas – dorównuje pobliskiej Pizie. Lucca zachwycała nas swoim niepowtarzalnym klimatem i dostarczyła nam wielu wrażeń estetycznych. Szczególnie spodobał się nam średniowieczny układ miasta, z zachowanym murem otaczającym starówkę.

Warto przybliżyć szczegóły kilku punktów naszego programu: po ciepłym powitaniu w diecezjalnym seminarium, sutym poczęstunku połączonym ze złożeniem życzeń urodzinowych uczestnicze wyprawy – Agacie – rozeszliśmy się do domów rodzin, które nas przyjęły. Wigilia Podwyższenia Krzyża Świętego, które jest najważniejszym świętem w miesiącu, jest powiązana z lokalnym kultem figury Chrystusa ukrzyżowanego, zwaną Volto Santo – Święte Oblicze. Oddawana Jezusowi w tym dniu cześć wiąże się z uroczystym pochodem ulicami miasta, które są oświetlone niezliczonymi świecami, okalającymi okna i drzwi okolicznych sklepów i domów. Magiczna atmosfera była dopełniona przez śpiew pieśni religijnych, w tym

hymnu Światowych Dni Młodzieży 2016 „Błogosławieni Miłosierni” w językach włoskim i polskim.

Kolejnym miastem, którego urok obezwładnia każdego, jest Florencja, ściągająca zdecydowaną większość – żądnych zdjęć typu „selfie” – turystów. Miejscowość znana z wyjątkowej architektury, muzeów, historii i widoków. Światowa stolica mody męskiej i żeńskiej posiada wyjątkowo piękną katedrę, w której mieliśmy okazję spotkać starszego polskiego księdza i krótko z nim porozmawiać. Wyjazd okazał się wielką przygodą, a zarazem lekcją historii. Przywieźliśmy z Włoch dobre wspomnienia, przyjaźnie, drobne pamiątki, co niektórzy wino, a wszyscy – kilogram siebie więcej, bo nie da się oprzeć się włoskiej kuchni. I przekonanie o wielkości Oblubienicy Chrystusowej – rodziny, jaką jest Kościół.

Bardzo dziękujemy naszym przyjaciołom: księdzu Markowi, Gilberto, Riccardo, klerykom, w tym Luigiemu, który oprowadził nas po Florencji; wszystkim goszczącym nas rodzinom i ich dzieciom, które pokazały nam swoje piękne miasto. Dziękujemy za wspólne przeżywanie święta Podwyższenia Krzyża, za wspólny śpiew i wysmienite jedzenie w domowej atmosferze. Za śmiech i modlitwę. Czy wrócimy do Włoch? Chyba każdy z nas chciałby jeszcze raz przejść się w palącym słońcu wąskich uliczek miasta, które nie jest ani Pizą, ani Florencją. Które stało się dla nas czymś więcej, niż tylko turystyczną atrakcją, a którego, zapewne, do końca życia nie zapomnimy.

Piotr Wojszwilto



Gdańskie Dziękczynienie za ŚDM – 1 X

1.10.2016 r. w Bazylice Mariackiej została odprawiona uroczysta Msza św. w podzięce Bogu za dar Świątowych Dni Młodzieży oraz przyjazd Ojca Świętego Franciszka do Polski. Mszy Świętej przewodniczył i wygłosił homilię ks. kard. Zenon Grocholewski z Watykanu. Koncelebransami byli: ks. abp Sławoj Leszek Głódź, bp Wiesław Szlachetka i bp Zbigniew Zieliński oraz kapłani reprezentujący poszczególne parafie. Ks. Arcybiskup dziękował osobom, instytucjom i organizacjom za wszelką pomoc, jakiej udzieliłi w przygotowaniu i przeżywaniu niezapomnianych Dni. Szczególnie podziękowania kierował do wolontariuszy i rodzin, które gościły pielgrzymów.

W wygłoszonej homilii ks. Kardynał wymienił główne intencje odprawianej Mszy św.: podziękowanie Bogu za wspaniałe wydarzenia, jakimi były Świątowe Dni Młodzieży przeżywane w 1050. rocznicę Chrztu Polski oraz modlitwa za wszystkich, którzy przyczynili się do tego, że te uroczystości wypadły pięknie i wydały obfite owoce. Ks. Kardynał wskazał na bogactwo przeżyć towarzyszących nam podczas ŚDM: modlitwę, radość, poczucie braterstwa, uczestnictwo w Sakramentach Świętych.

Zwracając się głównie do młodzieży, przypomniał ważne wątki przemówienia Ojca Świętego, wygłoszonego podczas czuwania modlitewnego z młodzieżą na „Campus Misericordiae” w Brzegach w dniu 30 lipca. „Papież wskazał na dwie przeciwstawne postawy życiowe, wzywając do tego, aby porzucić pierwszą z nich i odważnie realizować drugą, zdolną przemienić świat. Obrazowo mówił do młodzieży, aby nie myliła szczęścia z kanapą, to znaczy, by żyć wygodnie, spokojnie, przenieść się w świat gier wideo i spędzać godziny przed komputerem. Papież mówił, że taka postawa może nas zniszczyć, najbardziej może zniszczyć młodzież. Może stać się paraliżem, a to dlatego, że czyni ludzi ospałymi, oglupionymi, otumanionymi, podczas gdy inni, może bardziej żywi, ale nie lepsi, decydują o naszej przyszłości. Papież wzywa do innej postawy. «Aby pójść za Jezusem, trzeba mieć trochę odwagi, trzeba zdecydować się na zamianę kanapy na parę butów, które pomogą ci chodzić po drogach, o jakich nigdy ci się nie śniło, ani nawet o jakich nie pomyślałeś, po drogach, które mogą otworzyć nowe horyzonty, zdolne zarażać radością, tą radością, która rodzi się z miłości do Boga (...) W dzisiejszych czasach nie potrzeba młodych kanapowców, ale młodych ludzi w butach, najlepiej w butach dobrze dopasowanych. Te czasy akceptują jedynie czołowych graczy, nie ma miejsca dla rezerwowych. Dzisiejszy świat domaga się od was, byście byli aktywnymi twórcami historii, bo życie jest piękne zawsze, kiedy chcemy je przeżywać, zawsze wtedy, gdy chcemy pozostawić ślad. Historia wymaga dziś od nas, byśmy bronili naszej godności i nie pozwalali, aby inni decydowali o naszej przyszłości»”.

W końcowej części swojej homilii ks. Kardynał powiedział: „Świątowe Dni Młodzieży to nie to, co się skończyło, co przeminęło, ale to raczej początek realizacji tego, do czego nas te Dni wezwały. To zainicjowanie odnowy życia religijnego, odnowy naszej wiary, biorąc za punkt wyjścia to, co działo się we wspomnianych Dniach”.

Na zakończenie uroczystości podano kilka danych statystycznych związanych z organizacją i przebiegiem ŚDM. Archidiecezja gościła 71 grup pielgrzymów z 33 krajów, łącznie 3707 osób, w tym: z Europy około 2000 osób, z Ameryki Południowej około 800 osób, z Ameryki Północnej około 800 osób. Najliczniej reprezentowani byli Francuzi - ponad 1100 osób, Kolumbijczycy – ponad 350 osób, Meksykanie – blisko 400 osób, Argentyńczycy – blisko 300 osób, Niemcy – 250 osób. Dane te można uzupełnić naszą lokalną statystyką. Dekanat przymorski przyjął ponad 200 osób z Martyniki, Francji i Włoch.

Tekst i zdjęcia: Stanisław Mazurek



Przygotowanie do bierzmowania

W dniu liturgicznego wspomnienia św. Stanisława Kostki (18 września), patrona polskiej młodzieży, podczas Mszy św. o 9.30 uczniowie trzecich klas gimnazjum uroczysto rozpoczęli okres przygotowań do sakramentu bierzmowania. I choć nauki rozpoczęli już w kwietniu, to właśnie dziś wyznali wiarę oraz otrzymali błogosławieństwo od swoich rodziców. Obrzędowi towarzyszyły słowa:

Wszchemogący Boże, najlepszy Ojczel! Błogosławimy Cię i wysławiamy, bo wielka jest Twoja dobroć. Dziękujemy Ci za chrzest święty, przez który powołałeś naszego syna/córkę (N) do życia wiecznego i wszczepiłeś go/ją w Mękę, Śmierć i Zmartwychwstanie Twojego Syna Jezusa Chrystusa. Prosimy Cię, abys napenił go/ją darami Ducha Świętego i przez namaszczenie upodobnił do Twego umiłowanego Syna. Napelnij go/ją mocą z wysoka i poślij, aby z radością objawiał/a Twoją obecność w dzisiejszym świecie i pociągał/a do Chrystusa. Niech Twoja opieka i Twoje błogosławieństwo pozostanie z nim/nią na zawsze. Amen.

Przypieczętowaniem modlitwy był znak krzyża i pocałunek złożony na czołach gimnazjalistów.

ks. Krzysztof Borysewicz



Akcja – „Adoptuj do bierzmowania”

W środowy wieczór (26 października) odbyło się comiesięczne spotkanie członków wspólnoty Żywego Różańca. Podczas okolicznościowej konferencji jej uczestnicy zostali zaproszeni do... „adopcji kandydatów do bierzmowania”. Akcja polega na codziennym „omadlaniu” konkretnej osoby przygotowującej się w naszej parafii do sakramentu dojrzałości chrześcijańskiej. Dzięki temu, że propozycja została

przyjęta z dużym zainteresowaniem i otwarciem, od dzisiaj każdy młody człowiek objęty akcją ma swojego duchowego opiekuna, który przez cały okres przygotowań będzie go wspierał duchowo. Uczestnicy spotkania otrzymali kartkę ze specjalną modlitwą i wypisanym imieniem gimnazjalisty.

ks. Krzysztof Borysewicz



Pielgrzymka do Sianowa – 2 X

Tradycyjnie po wakacjach panowie z Kościelnej Służby „Semper Fidelis”, seniorzy ministranci oraz panie, które posługują w naszej parafii, uczestniczyli w autokarowej pielgrzymce do Sianowa. W Sanktuarium Matki Bożej Królowej Kaszub uczestniczyli we Mszy św., a następnie spotkali się przy stole w gościnnym Rajskim Ogrodzie.

ks. Wojciech Lange



XVI Dzień Papieski

9 października obchodziliśmy XVI Dzień Papieski pod hasłem: „Jan Paweł II – Bądźcie świadkami miłosierdzia”.

Księża biskupi wystosowali z tej okazji list pasterski. Przypominają w nim, że świat bardzo potrzebuje dziś Bożego miłosierdzia. Duchowni nazywają tegoroczny Dzień Papieski kontynuacją i dopełnieniem Światowych Dni Młodzieży w Krakowie, którym towarzyszyły słowa: „Błogosławieni miłosierni, albowiem oni miłosierdzia dostąpią”. Zachęcają do ponownego pochylenia się nad drugą encykliką Papieża Polaka „Dives in misericordia”, której treść ma fundamentalne znaczenie dla rozumienia miłosiernej miłości Boga.

„Św. Jan Paweł II słowem i czynem zachęcał nas, abyśmy byli już nie tylko głosicielami czy apostołami miłosierdzia, ale wzywał z mocą, byśmy stawali się autentycznymi świadkami miłosierdzia, a więc tymi, którzy miłosierdzie głoszą życiem” – czytamy w przesłaniu.

W tym dniu zbieraliśmy pieniądze na stypendia z Fundacji Dzieło Nowego Tysiąclecia dla utalentowanej młodzieży, a ofiarodawcy z naszej parafii otrzymali specjalną naklejkę.



Wspomnił Duszpasterz żywego pomnika św. Jana Pawła II
Wskaz na ludzkie odpowiedzialny dla odwołaj i obywateli w chrześcijańskich rodzinach.

9.10.2016: XVI DZIEŃ PAPIESKI
bądźcie świadkami
MIŁOSIERDZIA

www.dobro.pl

wyślij SMS: **POMOC** pod numer **74 265** (4,92 zł z VAT),
sądowny: **704 407 401** (4,99 zł z VAT) lub wpłać
na konto Fundacji „Dzieło Nowego Tysiąclecia”:
81 1320 1104 2979 6023 2000 0001

FUNDACJA
DZIEŁO NOWEGO
TYSIĄCLECIA

PLAY

Dzieci w kościele



„Pozwólcie dzieciom przychodzić do Mnie”

25 października przedszkolaki z Przedszkola nr 57 złożyły wizytę w kościele. Była modlitwa, śpiew, zwiedzanie oraz... prezent od Matki Bożej ;)

Przypominamy, że Msza św. z udziałem przedszkolaków jest w naszym kościele w każdą niedzielę, o godz. 12.00, a katecheza specjalnie dla nich w sobotę o 10.00.

ks. Krzysztof Borysewicz



„Lux Cordis” spaceruje po Oliwie

W ramach ostatniego z wtorkowych spotkań Duszpasterstwo Akademickie „Lux Cordis” wybrało się na edukacyjno-integracyjną wycieczkę do Oliwy. :-)

Studenci najpierw dzielnie zdobyli wzgórze Pacholek, po czym udali się do Archikatedry Oliwskiej. Na miejscu czekał na nich ksiądz proboszcz Waldemar Waluk i to właśnie on pełnił rolę przewodnika po zabytkowym kościele, opowiadając o historii i ciekawostkach dotyczących

gdańskiej Archikatedry. Wszyscy razem przemierzili budynek wzdłuż, wszerz, a nawet w górę i w dół, zachwycając się niesamowitym wnętrzem i opowieścią o losach kościoła.

Nie pozostaje nic innego, jak tylko zachęcić wszystkich do odwiedzenia tego niesamowitego miejsca, zwłaszcza wieczorową porą :-)

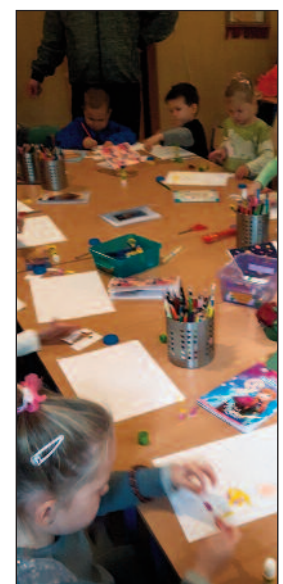
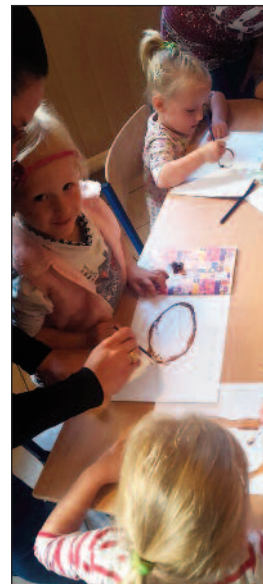
Agata Milewska



Sobotnia katecheza dla przedszkolaków

Dzieci podczas sobotnich katechez wykonują prace na zadane tematy:

- św. Brat Albert
- Różaniec
- wiara drogą do nieba
- Pan jest moim pasterzem, a my Jego owcami
- nasi święci w niebie
- Święto Niepodległości Polski



Przygotowanie do I Komunii Świętej



Poświęcenie modlitewników

Dzieci przygotowujące się do I Komunii, na kolejnym etapie zbliżania się do Jezusa Eucharystycznego, przyszły do kościoła, aby poświęcić modlitewniki. Książeczka do nabożeństwa, jak same zauważyły, służy do nauki. Nie chodzi jedynie o naukę modlitw, ale przede wszystkim o zdobywanie umiejętności modlitwy w każdym miejscu i w każdym czasie. Modlitwa to przecież oddech duszy, a brak oddechu jest oznaką braku życia.



Koncert uwielbienia



20 listopada w Kościele zakończył się Rok Miłosierdzia. Pomyśleliśmy, że to doskonała okazja, by w przededniu zamknięcia Drzwi Świętych przez papieża, spotkać się i wspólnie w skupieniu spędzić wieczór na śpiewie i modlitwie. Dlatego właśnie nasz parafialny zespół White Soul, wraz z Przyjaciółmi, zaprosił naszych Parafian (i nie tylko) na koncert. Podczas naszego uwielbienia usłyszeliśmy oryginalne aranżacje utworów bardziej i mniej znanych. Zarówno w naszym ojczystym, jak i w angielskim języku. Muzyka przeplatana była fragmentami Dzienniczka św. Faustyny.

Za zdjęcia dziękujemy Agacie Brygale i Antkowi Kowalewskiemu.

ks. Krzysztof Borysewicz



„Ora et labora”

Studenci u sióstr benedyktynek w Żarnowcu

W weekend 4-6 listopada Duszpasterstwo Akademickie Lux Cordis wybrało się na dzień skupienia do Żarnowca. Śmiało można powiedzieć, że to już tradycja – jeździmy tam przynajmniej raz w roku, żeby choć na parę dni włączyć się w życie codzienne wspaniałej wspólnoty sióstr benedyktynek.

Tak też i w tym roku podjęliśmy małą część obowiązków sióstr: wspólnie obieraliśmy i kroiliśmy kilogramy warzyw na zimowe zapasy, a część chłopaków wspięła się na drabiny w celu umycia dachowych okien kaplicy lub chwyciła za grabie, porządkując teren przyklasztorny. Mieliśmy okazję modlić się z siostrami podczas Mszy Świętych w sobotę i niedzielę, sprawowanych przez naszego Duszpasterza, księdza Mateusza, oraz sobotniej Koronki do Miłosierdzia Bożego. W piątek, po zakwaterowaniu, wybraliśmy się na krótki spacer po okolicach. W sobotę doszliśmy już dalej – nad Jezioro Żarnowieckie, nad którym rozciągały się piękne widoki. Nie zabrakło też czasu na długie rozmowy i po prostu przebywanie ze sobą. Warto nadmienić, że siostry przygotowywały nam pyszne jedzenie, składające się z owoców ich codziennej pracy.

Pobyt w Żarnowcu jest dla naszego Duszpasterstwa cennym czasem zacieśniania więzi przez wspólną modlitwę, pracę, posiłki oraz integrację. Z całego serca dziękujemy Siostram za gościnę i mamy nadzieję, że wkrótce zobaczymy się znowu!

Kasia Marczak



WM Lux Cordis w Swarzewie

11 listopada Wspólnota Młodzieżowa Lux Cordis, pod opieką księdza Krzysztofa Borysewicza, wybrała się na wspólny wyjazd do Swarzewa. Głównym jego celem było umocnienie relacji z Panem Bogiem. Każdy poranek rozpoczynał się jutrznią; codziennie była okazja do modlitwy podczas Mszy św., a także podczas Koronki do Miłosierdzia Bożego. Odbywały się również konferencje, podczas których były wyjaśniane wybrane wcześniej tematy, podsumowane na końcu filmem. Warto również wspomnieć o zajęciach w grupach, w których rozważane były poszczególne zagadnienia związane z bliskością z Panem Bogiem w dzisiejszym świecie pełnym pokus. Szczególnie wzruszającym i wartym zapamiętania był wieczór adoracji Najświętszego Sakramentu, w czasie którego każda osoba mogła osobiście spotkać się

z Panem Jezusem. Oczywiście nie brakowało również wielu zabawnych chwil, takich jak wieczór karaoke czy wspólny spacer, które pozwoliły ich uczestnikom zintegrować się i zaprzyjaźnić. Pod koniec wyjazdu było spotkanie podsumowujące, w którym każda osoba podzieliła się tym, co wspólny czas pomógł jej zrozumieć bądź czego ją nauczył. Podczas tego spotkania wszyscy doszli do jednego wniosku, iż nasza Wspólnota nie jest już tylko grupą ludzi, spotykającą się co tydzień. Wspólnota Młodzieżowa Lux Cordis to grupa młodych ludzi, tworzących prawdziwą rodzinę, w której każdy może uzyskać wsparcie i miłosierdzie, gdy tylko tego potrzebuje.

Magda Bastian



Gimbaza na rekolekcjach



Ostatni weekend listopada 2016 z pewnością na długo (oby na zawsze!) pozostanie w pamięci kandydatom do Bierzmo-
wania. W tym czasie uczestniczyli oni w rekolekcjach ewan-
gelizacyjnych „K+toś więcej”. Odbły się one w Ośrodku
Turystycznym w Warzenku. Kerygmat (najważniejsze sfery
naszej wiary – miłość Boża, grzech, zbawienie oferowane
przez Jezusa, decyzja o nawróceniu i świadome wejście w
życie wspólnoty) został wygłoszony przez członków Duszp-
pasterstwa Młodzieży Lux Cordis działającego przy naszej
parafii (Wspólnota Młodzieżowa Lux Cordis oraz Duszp-
pasterstwo Akademickie Lux Cordis). Obok konferencji uroz-

maicznych filmami, scenkami pantomimicznymi, najwięk-
sze wrażenia na gimnazjalistach zrobiły świadectwa mło-
dzieży bierzmowanej w poprzednich latach. Dzielili się oni
swoim REALNYM doświadczeniem Boga w „zwykłej”, nie-
rzadko pogmatwanej rzeczywistości. Nie zabrakło czasu na
śpiew i zabawę.

Serdecznie dziękujemy wszystkim, którzy w jaki-
kolwiek sposób pomogli w przygotowaniu i przeżyciu tego
czasu!

ks. Krzysztof Borysewicz

Promocja Liturgicznej Służby Ołtarza

W I niedzielę Adwentu, 27 listopada 2016 r., Służba Ołtarza w naszej parafii przeżywała radosną chwilę. W czasie Mszy św. o godz. 9.30 do grona aspirantów dołączyło siedmiu kandydatów, którzy wyrazili wolę zostania ministrantami: Cezary Rudnicki, Stanisław Naęcz, Szymon Jarmuż, Szymon Dudkowski, Szymon Adamski, Jan Rogala oraz Michał Mazurowski. Ministrantem ołtarza został dotychczasowy aspirant Damian Wojcieszak. Służbę ministrancką w stopniu ministranta światła

rozpoczęli dwaj ministranci: Artur Klein i Jarosław Kobiela. Natomiast lektorami, czyli ministrantami Słowa Bożego, zostali ustanowieni: Mateusz Mazurowski, Konrad Nowak, Jan Chmielewski, Bartłomiej Janowski, Kacper Maślak oraz Bartosz Siudyła.

Gratulujemy i życzymy wytrwałości w służbie liturgicznej. Służcie Panu z weselem.

Krółuj nam Chryste – zawsze i wszędzie!



– Koncert zespołu „Oktecik”

11 listopada 2016 roku odbył się w naszej parafii koncert pieśni patriotycznej w wykonaniu zespołu „Oktecik” ze Szkoły Podstawowej nr 52 im. Tadeusza Kościuszki w Gdańsku pod kierownictwem pani Katarzyny Kierejszy. Dzieci wzięły udział we Mszy św. za Ojczyznę z okazji Rocznicy Odzyskania Niepodległości, a następnie przedstawiły program słowno-muzyczny o tematyce patriotycznej, obejmujący okres pierwszej i drugiej wojny światowej, a także czas ucisku w okresie rządów komunistycznych w naszej Ojczyźnie.

Koncert zakończył się wspólnym śpiewem pieśni „Boże, coś Polskę...”

ks. Marek Płaza



Zaproszenie na zajęcia sportowe

Miejski Klub Sportowy „Atleta” Gdańsk zaprasza dziewczęta i chłopców w wieku 11-15 lat na bezpłatne zajęcia ogólnorozwojowe. W programie między innymi nauka techniki podnoszenia ciężarów, ćwiczenia eliminujące wady postawy, wzmacniające główne grupy mięśniowe oraz gry zespołowe.

Zajęcia odbywają się w poniedziałki, środy, piątki w godz. 18.00-19.30 oraz w soboty w godz. 10.00-11.30 w hali sportowej przy ul. Opolskiej 6.

*Ze sportowym pozdrowieniem,
Stanisław Suprynowicz
trener MKS Atleta Gdańsk*



25-lat Radia Maryja



Dokąd tak wielu dziś spieszy?
Na twarzach radosne miny,
To nasze kochane Radio Maryja
Świętuje dziś urodziny.

Z początku jak małe dziecko
W pobliżu słyszane – raczkuje,
Dzisiaj, już jako dorosłe,
Zasięgiem świat obejmuje.

Lecz dorastanie w eterze
Niełatwe było mu dane,
Jak mały okręcik na fali
Złymi wiatrami targane.

I pewnie bez Bożej pomocy
W odmętach by utonęło,
W obronę je wzięła Maryja,
To Jej zwycięstwo i dzieło.

Heroizm Ojca Rydzyka
I zawierzenie Maryi
Pomogły nam dzisiaj wszystkim
Doczekać tej pięknej chwili.

Bo choć jest wiele razy
Poniżony i oskarżony,
Trwa, jak dom osadzony na skale,
Miłością budowany.

Dzisiaj Radio Maryja gromadzi razem
Słuchaczy z miasta i wioski.
To Dar dla wszystkich Polaków
Ratunek dla całej Polski.

W zgodzie, w jedności jest siła,
My o tym dobrze wiemy,
Modlitwą i miłością
Razem zwyciężać będziemy.

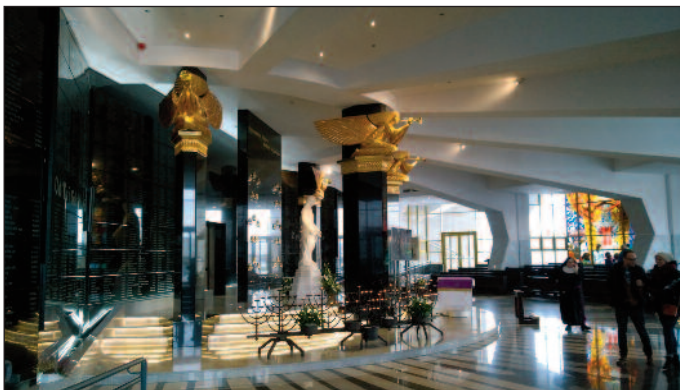
Dzisiaj cała Polska świętuje,
Trzeba wierności dochować,
Za ojców Redemptorystów
Z radością Bogu dziękować.

Wspieramy to Boże dzieło
Modlitwą, ofiarą, zachętą.
Bez nas by nie przetrwało
To nasze wspólne święto.

Niech Radio Maryja rozkwita
I dzieła przy nim powstałe
Wielkie i piękne, bo budowane
sercami
Na większą Bożą chwałę.

Niech Słowo Boże kolejnych słuchaczy
Dotknie, otworzy i wzruszy,
A my z wdzięcznością Radiu życzymy
Kolejnych pięknych jubileuszy.

Anna Trzeciak



Radio Maryja już 25 lat dociera do naszych domów przekazując katolicki głos prawdy, który budzi nadzieję i jest ostoją w codziennym życiu milionów Polaków zarówno w kraju, jak i zagranicą. Razem z wielką grupą wiernych, za to wielkie dzieło, dziękowali księża biskupi i arcybiskupi, kapłani, prezydent RP Andrzej Duda oraz liczni przedstawiciele władz państwowych i lokalnych.

Jubileuszowej Eucharystii przewodniczył ks. abp Marek Jędraszewski, metropolita łódzki. W homilii zastępca przewodniczącego Konferencji Episkopatu Polski przypomniał, że w trudnej dla Kościoła w Polsce chwili pojawił się nikomu wcześniej nieznanemu redemptoryście – o. Tadeusz Rydzyk. Nie miał pieniędzy, ale wiedział, że jeśli na trudne sprawy patrzy się z pełnym zaufaniem pokładanym w Panu Bogu i Matce Bożej, to rzeczy niemożliwe okazują się w pełni możliwymi.

„W programie Radia Maryja – jak mówił metropolita łódzki – jest zatem wszystko, co życie stanowi: wspólna modlitwa o różnych porach dnia, rzetelne informacje o wydarzeniach świata,

katechezy i konferencje, dyskusje na ważne dla Kościoła, narodu i państwa tematy – rozmowy niedokończone. W ten sposób Radio stało się przekazicielem tego nauczania, które zostawił nam Jan Paweł II Wielki.”

Na tę uroczystość słowo i błogosławieństwo apostołskie skierował Ojciec Święty Franciszek. Wspólnie z radiową rodziną świętował również gospodarz diecezji toruńskiej, ks. bp Andrzej Suski.

Na zakończenie uroczystości o. Tadeusz – założyciel i dyrektor katolickiej rozgłośni i innych dzieł, takich jak: TV Trwam, gazeta „Nasz Dziennik”, Wyższa Szkoła Kultury Społecznej i Medialnej, Sanktuarium NMP Gwiazdy Nowej Ewangelizacji i św. Jana Pawła II – powiedział: „Dziękujemy wszystkim, którym jest drogi Bóg, honor i Ojczyzna. Bóg zapłać”.

Uczestnicy jubileuszu z naszej wspólnoty dziękują za możliwość uczestniczenia w tym dziękczynieniu. Złożyliśmy swoje „Dary Serca” w formie duchowej, modlitewnej i materialnej. Dziękujemy również za opiekę ks. Wojciechowi Langemu.

Teresa Sowińska

Konkurs – Sanktuaria Maryjne

Dzieci i tzw. młodsza młodzież z naszej parafii wzięła udział w konkursie poświęconym sanktuariom Matki Bożej. Wszyscy stanęli na wysokości zadania i oddali przepiękne prace. Zostały one umieszczone na naszej tablicy w kościele. Każdy otrzymał nagrodę, ale – z racji konkursu – trzeba było także wyłonić trzy najlepsze dzieła. Wybór wcale nie był tak oczywisty... Gratulujemy zwycięzcom i jeszcze raz dziękujemy za zaangażowanie.

Niech Maryja strzeże was od wszelkiego zła i będzie źródłem waszej radości.

ks. Paweł Pieper



Różaniec rodziców w intencji dzieci

Inicjatywa „Różaniec Rodziców” – dar Maryi dla rodziców na trudne czasy

Inicjatywa rozpoczęła się na rekolekcjach wspólnoty Marana Tha (z Gdańska-Oliwy) w dniu 8 września 2001 roku, od grupy 15 osób, chcących zadośćuczynić za swoje grzechy, ich skutki, za swoje zaniedbania wobec własnych dzieci. Na rekolekcjach usłyszeliśmy o wadze relacji rodzice – dziecko, wraz z przykładami. Jak błahe czasem mogą być przyczyny trudnych sytuacji w późniejszym życiu dzieci... Dlatego zapragniemy je ochronić – powierzając siebie i swoje dzieci pod Bożą opiekę przez wstawiennictwo Maryi w różańcu.

I zaczęliśmy się modlić za swoje dzieci oraz dzieci innych rodziców w tej grupie, szybko nazwanej na wzór Żywego Różańca – Różą. Bóg pobłogosławił tej modlitwie, z dnia na dzień zaczęło się zmieniać wiele rzeczy u naszych dzieci na dobre, a także w rodzinach. Zmiany te były tak widoczne, że zaczęliśmy głośno o tym mówić. Inni rodzice chcieli się dołączyć, też zapragnęli dawać swoim dzieciom dobro i chronić je od zła. Powstała druga Róża, a potem kolejne. Różaniec Rodziców rozwija się przede wszystkim dzięki świadectwu rodziców o Bożej pomocy poprzez tę właśnie formę modlitwy. Modlitwy wspólnotowej i osobistej, modlitwy wytrwałej i regularnej, modlitwy zorganizowanej, a jednocześnie indywidualnej. Z latami odkrywamy całe bogactwo modlitwy różańcowej, jakie jest dla nas przygotowane i tak blisko dostępne dla KAŻDEGO!

Konkretnie zaś modlitwa ta polega na tym, że wchodzimy własną dobrowolną decyzją do takiej grupy – Róży i za-

czynamy się codziennie modlić jedną dziesiątką różańca, rozważając wyznaczoną na dany miesiąc tajemnicę różańcową. W kolejnym miesiącu kalendarzowym przechodzimy do rozważania kolejnej tajemnicy wg porządku różańca. Modlimy się za swoje dzieci i za wszystkie dzieci objęte modlitwą przez rodziców z tej Róży, a oni modlą się za nasze dzieci. W ten sposób tworzy się wspólnota modlitwy. Przystępując do modlitwy rozpoczynamy ją Aktem Zawierzenia Matce Bożej, który co roku 8 grudnia w Święto Niepokalanego Poczęcia, w łączności duchowej ze wszystkimi rodzicami z RR, ponawiamy! My robimy to zawsze na Mszy Świętej w Archikatedrze Oliwskiej, przed feretronem Matki Bożej Oliwskiej, naszej Patronki. Każdą Różą, na wzór Żywego Różańca, musi opiekować się jej animator, każda Róża ma swego świętego patrona, a sposób działania i modlitwy już sobie członkowie danej Róży uzgadniają samodzielnie.

To jest zaskakujące i bardzo optymistyczne, w jaki sposób ludzie się angażują. I tu w zasadzie nie ma jakiegos przepisu. To jest łaska dana każdemu, wystarczy gorące i czyste serce, chętne do modlitwy i do pójścia za wskazaniem Ducha Świętego. TAK, WŁAŚNIE: Ducha Świętego – to jest jeden z najbardziej odczuwalnych znaków w tej modlitwie, radość rodziców w nią zaangażowanych i pokój serca, jaki otrzymują. A widocznym znakiem są cuda i przeróżne dobre rzeczy, jakie spotykają dzieci i całe te rodziny, w których właśnie modlitwa Różańca Rodziców jest obecna.

Dlaczego warto dołączyć?

Choćby dlatego, aby doświadczać tej radości, jakiej

doświadczają inni rodzice, radości z tego, jak pięknie mogą rozwijać się ich dzieci, radości z uzdrowienia duchowego, a czasem fizycznego lub społecznego dzieci, ale też i całych rodzin. Ta modlitwa uzdrawia przecież relacje w rodzinach. Kiedy się modlę za swoje dzieci, to jednocześnie staram się pracować nad sobą, aby nie sprawiać im swoim nieopatrzonym zachowaniem kłopotów. Radość z dzieci uwalnianych z nałogów, z uzależnienia od narkotyków, od komputera, ze złego towarzystwa, radość z uzdrowienia fizycznego albo uniknięcia np. wypadku jest u rodziców tak wielka, że później angażują się całym sercem w rozszerzanie różańca dla innych rodziców. I Bóg tym obficie wówczas nam i naszym dzieciom błogosławi. WARTO z jeszcze jednego ważnego powodu – i tego wielokrotnie doświadczyliśmy: po co leczyć zranienia, lepiej ich unikać i im zapobiegać. A najlepszą obronę zapewnia Bóg, prowadzi po prostych ścieżkach. Mamy tego świadectwa: kiedy starsze dzieci miały trudności z różnymi etapami swojego życia, to młodsze od samego początku objęte modlitwą rodziców już od tego są wolne i rozwijają się bardzo harmonijnie. To jest uderzające! No i kolejny bardzo ważny powód: to modlitwa wspólnotowa – nawet kiedy ja zapomnę, inni pamiętają. To bardzo mobilizuje do regularności i wytrwałości. Jest prosta, skuteczna i nie wymaga wiele czasu – odmawiając jeden dziesiątek różańca, zyskuję dla swoich dzieci modlitwę innych 19 rodziców i cały różaniec jest za nie codziennie odmówiony. To zdecydowanie opłacalna inwestycja czasu!

Świadectw różnego rodzaju jest bardzo dużo. Można się z nimi zapoznać na stronie www.rozaniecrodzicow.pl, ale też często usłyszeć od osób, które już się modlą. Ojcowie poprawiają swoje relacje z dziećmi – ojcom dużo trudniej to przychodzi niż mamom, dlatego dla mężczyzn ten różaniec jest wielką pomocą. A mamy uzyskują uwolnienie od lęku o dzieci, uzyskują pokój w sercu, nawet w najtrudniejszych sytuacjach. No i często pokój powraca do zwaśnionych rodzin! Tego jest naprawdę dużo. Inaczej RR by się tak nie rozwijał.

Jak ważna jest właśnie modlitwa różańcowa za dzieci?

Ważna jest ona z wielu powodów, o których wcześniej wspomniano, ale ważne jest to, że to jakby sama Maryja zaprasza do modlitwy. Odczuwamy, że tak naprawdę jest to dar Matki Bożej dla wszystkich rodziców na świecie. Dar dany na trudne czasy, kiedy dzieci, rodzice, rodziny poddane są wielu atakom zła. Niemal powszechnie dostępny jest okultyzm, wróżby, magia itp. Powszechny jest zalew pornografii i seksualizacji nawet małych dzieci, i to wykonywany metodami naukowymi, posługującymi się np. ideologią gender.

A różaniec jest od wieków bronią przeciw złemu duchowi i wszystkim jego poczynaniom. Jest to modlitwa prosta, dostępna każdemu, a jednocześnie bardzo głęboka, bazująca na Słowie Bożym, korzystająca z bogactwa tradycji Kościoła i z nim nierozzerwalnie związana! I w tej modlitwie jest z nami Maryja, Królowa Nieba i ziemi, Królowa Wszystkich Świętych, Aniołów i Apostołów. Wspomożycielka wiernych i Ucieczka grzeszników.

Dlatego do Różańca Rodziców może należeć KAŻDA osoba, każdy w czym sercu zrodzi się pragnienie modlitwy za dzieci. I należą osoby w związkach niesakramentalnych, osoby z pokreślonym życiem – pragnące dla swoich dzieci czegoś lepszego. A Bóg błogosławi tej ich modlitewnej trosce! Z całą odpowiedzialnością mogę powiedzieć że NIE MA TAKIEJ TRUDNEJ SPRAWY, która poprzez tę modlitwę nie mogłaby zostać rozwiązana. Za św. Bernardem sprzed dziewięciu wieków, teraz też można powiedzieć, że nie słyszano, aby Maryja kogokolwiek, kto się do niej w potrzebie ucieka, opuściła!

Jak dołączyć? Jak rozpocząć?

To proste, wystarczy skrzyknąć grupę kilku-kilkunastu osób, zapoznać się z zasadami tej modlitwy i zaczynać. W parafii św. Brata Alberta już dwukrotnie mówiliśmy z żoną nasze świadectwo i – z tego, co wiem – przynajmniej jedna Róża powstała. Zaczynamy Aktem Zawierzenia i modlimy się w grupie, która rozpoczyna Różę oraz zapraszamy innych do uzupełnienia tej Róży do pełnych 20 osób. Bardzo często się zdarza, że już po kilku czy kilkunastu dniach brakuje miejsca w jednej Róży i trzeba tworzyć kolejną! Zachęcam, aby nie czekać aż się uzbiera 20 osób, zaczynać można do dwóch, trzech, pięciu i ufnie mówić innym, nie zrażać się obojętnością, ale cieszyć się każdą pozytywną odpowiedzią na zaproszenie. Takie zaproszenie do Róży może być wspianym duchowym prezentem dla danej osoby. Często też zdarzało się, że rodzic opowiadał jakiejś osobie o RR, a Duch Święty już wcześniej to serce przygotował na wejście w modlitwę. A czasem tę łaskę trzeba komuś wymodlić przez parę miesięcy lub nawet lat. Ale naprawdę warto. Te osoby, które z różnych względów nie mogą należeć do Róży zorganizowanej w ich środowisku lub przez siebie samych, mogą się zgłosić poprzez stronę internetową – do Róż tworzonych przez internet ze zgłoszeń indywidualnych. Nikogo nie zostawiamy bez pomocy i możliwości włączenia się do modlitwy!

To Maryja zaprasza, warto z tego zaproszenia skorzystać!

Ireneusz Rogala

Historia Kościoła w zarysie, cz. 3, c.d.

Kościół w I wieku – sobór, działalność Pawła, wojna żydowska

Sobór w Jerozolimie (49 r.)

Rozwój Kościoła od dnia Pięćdziesiątnicy (30 r.) do połowy pierwszego wieku, a przede wszystkim jego rozprzestrzenianie się poza Jerozolimę, dokonywał się

głównie dzięki wysiłkom apostołów, do grona których zaliczamy także Pawła. Był to proces zachodzący powoli, w dużej mierze ze względu na rozliczne trudności związane z prześladowaniami, działalnością wielu sekt religijnych i niechęcią wobec „wyznawców Chrestosa”. Należy zaznaczyć, że początkowa sytuacja, cechująca się dominacją judeochrześcijaństwa (czyli chrześcijaństwa opartego na Ży-



Podpis u góry: *Kneset haSzlaim Biruszalajm* [dosł. Zgromadzenie Posłanych w Jerozolimie, czyli Sobór Apostołów w Jerozolimie], miasta w górnej części: Jafó po lewej [Jaffa] i Antiochia po prawej [Antiochia] na dole podpisani są czterej Apostołowie: Szim'on, Jaakow [z paliuszem arcybiskupa-patriarchy Jerozolimy], Szaul, Bar-Nawa © Łaciński Patriarchat Jerozolimy, 2013

dach), w drugiej połowie I wieku ulega zasadniczej zmianie – to nawróceni poganie stają się trzonem Kościoła, natomiast judeochrześcijaństwo ulega rozpadowi.

Ważną przyczyną zdarzeń określanymi jako wydarzenia w Antiochii (49 r.) był narastający w tym okresie nacjonalizm żydowski. Wejście Żydów w otwarty konflikt polityczny z Rzymem uruchomiło niechętnie postawy i pewien nowy sposób postrzegania nawróconych na chrześcijaństwo pogan. Mianowicie presja żydowskich nacjonalistów sprawiła, że część judeochrześcijańskich usiłowała zawęzić chrześcijaństwo do społeczności żydowskiej, natomiast przyjmowanie pogan (czyli osób nieobrzezanych) zaczęło się jawić jako zdrada. Należy przypomnieć, że nawróconych pogan nie zmuszano w tamtym czasie ani do przestrzegania żydowskich przepisów, ani do obrzezania. Tymczasem w roku 49 osoby określane jako „potomkowie Judy” sieją w Antiochii zamęt nauczając, że obrzezanie obowiązuje wszystkich. Paweł i Barnaba przeciwstawiają się tym wymaganiom, rozumiejąc między innymi również polityczne konsekwencje takiego porządku, czyli niebezpieczeństwo współodpowiedzialności chrześcijan za dalsze losy polityczne Izraela. Wobec ważności tego sporu wspólnota pragnie przedłożenia go apostołom w Jerozolimie. Tam spór wybucha na nowo, gdyż niektórzy judeochrześcijańscy wywodzący się ze środowisk faryzejskich uparcie bronią tezy o konieczności obrzezania pogan. Jednak zarówno Piotr (w imieniu apostołów), jak i Jakub (w imieniu starszych) rozstrzygają kwestię na korzyść stanowiska Pawła – poganie są odtąd zobowiązani tylko do przestrzegania niektórych przepisów (noachickich), związanych głównie ze wstrzemięźliwością od wybranych pokarmów. Paweł wraz z Barnabą, Syłasem i Judą (Barsabasem) zostają oddelegowani do przekazania tej decyzji wspólnocie w Antiochii. Ten werdykt ma ogromne znaczenie

i okaże się być bardzo brzemienny w skutkach, gdyż oznacza w istocie zerwanie chrześcijaństwa ze społecznością żydowską, do którego dojdzie w następnych latach w atmosferze wzajemnych oskarżeń.

Po soborze

Wspomniane rozstrzygnięcie, będące efektem zgromadzenia apostołów w Jerozolimie w roku 49, określane jest mianem soboru jerozolimskiego. Jego doniosłość polega nie tylko na określeniu wzajemnych stosunków między chrześcijaństwem a judaizmem, ale przede wszystkim na silnym impulsie do rozwoju chrześcijaństwa wśród pogan. Zgromadzenie soborowe pozwala też na określenie rysującej się w Kościele struktury hierarchicznej. Osobny stan stanowi dwunastu apostołów, pełniących rolę przełożonych, wśród których najwyższą pozycję zajmuje Piotr. Z kolei Pawłowi przypada miejsce równe Dwunastu. Obok można dostrzec dwie równoległe hierarchie – miejscową, złożoną ze starszych zwanych biskupami, na czele z przełożonym, a także misyjną, obejmującą nauczycieli i proroków.

Wkrótce po Soborze Jerozolimskim Piotr wyjeżdża do Antiochii, gdzie razem z Barnabą wstrzymują się od spożywania posiłków wspólnie z chrześcijanami pochodzenia pogańskiego. Motywy tej decyzji wynikają z troski Piotra o zachowanie łączności z judeochrześcijańskimi zagrożonymi powrotem do swej dawnej wiary (wskutek nacisków politycznych). Z kolei Paweł krytykuje taką postawę, uważając, że zasadniczą rzeczą jest uwolnienie chrześcijaństwa od powiązań żydowskich. Oba cele były z jednej strony słuszne, ale z drugiej – wzajemnie się wykluczające. Od tego momentu Paweł rezygnuje z judeochryścianizmu i przyszłość Kościoła widzi tylko w środowisku greckim (czym narazi się chrześcijańskim Żydom), natomiast Piotr nie porzuca jeszcze nadziei na ocalenie wspólnoty judeochrześcijańskiej.

Misje Pawła w latach 50-58

Niewątpliwie za ekspansję chrześcijaństwa wśród pogan odpowiada przede wszystkim Paweł i jego współpracownicy. Paweł wyrusza w roku 50 i przemierza Syrię oraz Cylicję, gdzie odwiedza Tars. Następnie wizytuje chrześcijan w Debrze, Lystrze oraz Ikonium. Wkracza później na nowe tereny – dociera do Galacji, północnej Frygii i Myzji. Misję tę wyróżnia jednak najbardziej fakt dotarcia Pawła do Europy – konkretnie do Macedonii i Achai, gdzie ewangelizuje i pozyskuje dla Chrystusa nowych wyznawców. W Tesalonicach i Beroi przemawia w synagogach nawracając Żydów oraz Greków, natomiast w Atenach jego nauki nie odnoszą specjalnych skutków. W latach 51-52 Paweł przebywa w Koryncie, skąd pisze swoje dwa Listy do Tesaloniczan, po czym powraca przez Efez do Antiochii. W roku 53 udaje się w nową podróż, której głównym celem jest tym razem Efez. Pozostając tam do roku 57, naucza w synagodze, ale również w szkole dla pogan, pisze stamtąd List do Galatów i Pierwszy List do Koryntian. Wreszcie wyjeżdża do Koryntu (57 r.), a na przełomie 57 i 58 r. pisze swój List do Rzymian. Jerozolimę osiąga Paweł w roku 58, odwiedzając jeszcze po drodze Filippi, Tyr i Milet.

Piotr Skurski

Otwarcie Świątyni Opatrzności Bożej

11 listopada, w Narodowy Dzień Niepodległości, byliśmy świadkami otwarcia w Warszawie Świątyni Opatrzności Bożej. Po wielu latach zmagania, licznych zawieruchach historycznych, idea utworzenia Narodowego Sanktuarium Zawierzenia i Dziękczynienia Opatrzności Bożej doczekała się realizacji, na znak, że Polska jest Bogu wierna.

„W imię Boga w Trójcy Świętej Jedyne!”

– tak zaczyna się pierwsza w Europie Ustawa Rządowa, którą sejm Polski uchwalił 3 maja 1791 r. Po doświadczeniu I rozbioru Polski, posłowie mieli świadomość ogromnego znaczenia tej ustawy zasadniczej, dlatego tuż po jej uchwaleniu sejm i senat wraz z królem zadecydowali o budowie świątyni jako dziękczynienie Bogu „za chwilę pomyślną wydobycia Polski spod przemocy obcej i nieładu domowego, za przywrócenie rządu, który najskuteczniej wolność naszą prawdziwą i całość Polski zabezpieczyć może. Uchwalamy, aby na tę pamiątkę kościół *ex voto* wszystkich stanów był wystawiony i najwyższej Opatrzności poświęcony”.

Potrzebę realizacji tego zobowiązania pielęgnowały kolejne pokolenia Polaków, ponieważ budowa świątyni miała długą historię. W pierwszą rocznicę uchwalenia Konstytucji 3 maja rozpoczęto prace, które przerwało wkroczenie wojsk rosyjskich do Polski. Kolejne rozbiory wymazały nasz kraj z mapy świata na 123 lata.

Po zakończeniu I wojny światowej Polska wywalczyła niepodległość, a już po dwóch latach rozpoczęła się wojna polsko-rosyjska. Już w tym trudnym czasie grupa posłów złożyła wniosek w sprawie wybudowania obiecanego kościoła pw. Opatrzności Bożej. W następnym roku sejm przyjął ustawę o „wykonaniu ślubu uczynionego przez Sejm czteroletni, wzniesienia w Warszawie Świątyni pod wezwaniem Opatrzności Bożej”. Trudne lata odbudowy państwowości i ogrom zastałych po zaborach zaniedbań gospodarczych odsunęły rozpoczęcie budowy do roku 1939. I znowu wojna zniweczyła dążenia do realizacji zobowiązania narodu. Również po II wojnie światowej, kiedy władzę w Polsce przejęli komuniści, dążący programowo do ateizacji narodu, nie było możliwe podjęcie dzieła. Dopiero po częściowo wolnych wyborach w 1989 r. Prymas Polski kard. Józef Glemp podjął ideę budowy świątyni. Sejm RP w specjalnej uchwale stwierdził, że: „śluby złożone przed dwustu laty Naród powinien wypełnić. Świątynia Opatrzności Bożej będzie symbolem wdzięczności Narodu za odzyskanie wolności w 1989 r., 20 lat pontyfikatu Ojca Świętego Jana Pawła II, Jubileuszu 2000 lat Chrześcijaństwa”. Ksiądz Prymas w 1999 r., w wigilię rocznicy Konstytucji 3 maja, na Polach Wilanowskich w Warszawie poświęcił ziemię pod budowę kościoła i postawiono krzyż.

Po początkowych kłopotach w 2007 r., kardynał Kazimierz Nycz powołał Centrum Opatrzności Bożej. Centrum to nowoczesna placówka, której działalność ruszyła na dobre w 2008 r. W jej skład wchodzi trzy elementy: Świątynia Opatrzności Bożej, Panteon Wielkich Polaków oraz Muzeum Jana Pawła II i Prymasa Wyszyńskiego, a więc łączy sobą wymiar duchowy, historyczny i patriotyczny.

11 listopada 2016 r., w roku Nadzwyczajnego Jubi-



leuszu Miłosierdzia, w 1050. rocznicę Chrztu Polski, 225 lat po uchwale Sejmu Wielkiego, nasze pokolenie otrzymało od Stwórcy zaszczyt wypełnienia ślubów złożonych przez naszych przodków i drzwi Świątyni Opatrzności Bożej zostały otwarte dla wszystkich wiernych. Na tę historyczną uroczystość i pierwszą Eucharystię odprawioną w świątyni przybyli: Hierarchowie Polskiego Episkopatu, Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej, Marszałkowie Sejmu i Senatu, Pani Premier oraz liczne delegacje najważniejszych instytucji państwowych i wielkie tłumy darczyńców z całej Polski.

Najpierw odśpiewano najstarszą polską pieśń religijną „Bogurodzicę”, potem zgromadzeni wraz z chórem Wojska Polskiego odśpiewali Hymn Państwowy.

Na rozpoczęcie Mszy Świętej otwarcia świątyni słowo pasterskie wygłosił gospodarz miejsca, Arcybiskup Metropolita Warszawski kardynał Kazimierz Nycz. Przywitał wszystkich obecnych na Eucharystii i powiedział między innymi: „Chciałoby się powiedzieć, że czekaliśmy na ten moment dokładnie 225 lat, tyle czasu bowiem minęło od obietnicy Świątyni-Wotum, jaką złożył król i twórcy Konstytucji 3 maja. Dziś stajemy przy ołtarzu tej monumentalnej Świątyni, by przede wszystkim dziękować. Sanktuarium Bożej Opatrzności to jest miejsce dziękczynienia Bogu, a równocześnie zawierzenia Bożej Opatrzności. Jest to także miejsce przymierza z Bogiem i wynikającego stąd przymierza ludzi między sobą. Wszystkiego tego bardzo potrzebujemy, potrzebuje współczesny świat i nasza Ojczyzna. Niewątpliwie bowiem jesteśmy świadkami deficytu wdzięczności, a także braterstwa, zgody i miłości.

Dziękujemy dzisiaj na pierwszym miejscu Bogu w Trójcy Świętej Jedynej i Jego Opatrzności. Dziękujemy Darczyńcom z całej Polski, których liczni przedstawiciele są z nami obecni na tej Mszy Świętej, bez Waszej ofiarności nie byłoby tej pięknej Świątyni. Dziękuję także wszystkim, którzy zorganizowali i prowadzili tę budowę.”

Homilię wygłosił Przewodniczący Episkopatu Polski, metropolita poznański, arcybiskup Stanisław Gądecki, który powiedział: „Spotykamy się dzisiaj na dziękczynnej Mszy Świętej w znaczącym dla Polaków Dniu Niepodległości. W tym dniu wspominamy czas, w którym Polska – po

123 latach niewoli – doczekała się wolności. Cztery pokolenia na próżno na tę chwilę czekały, piąte doczekało się. Wspominamy dziś modlitwę i pracę organiczną tamtych pokoleń, wierne przekazywanie patriotycznych tradycji przez polskie matki, wreszcie ofiarę krwi ojców, bez której nie byłoby niepodległości. (...) Papież Jan Paweł przedstawił to zobowiązanie jasno w siedzibie ONZ w Nowym Jorku, dnia 5 października 1995 roku, mówiąc: «Podstawowy problem, jaki dzisiaj musimy podjąć, to problem odpowiedzialnego korzystania z wolności, zarówno w wymiarze osobistym, jak społecznym (...). Wolność nie jest po prostu brakiem tyrańskiej władzy i ucisku, nie oznacza też swobody czynienia wszystkiego, na co ma się ochotę. Wolność ma swoją wewnętrzną „logikę”, która ją określa i uszlachetnia: jest podporządkowana prawdzie i urzeczywistnia się w poszukiwaniu prawdy. Oderwana od prawdy o człowieku, wolność wyradza się w życiu indywidualnym w samowolę, a w życiu politycznym w przemoc silniejszego i w arogancję władzy».

Dzisiaj – po ponad dwóch wiekach od ślubowania złożonego przez Sejm Czteroletni – uczestniczymy w otwarciu Świątyni Opatrzności Bożej. Wzniesienie tej świątyni uchwalili posłowie Sejmu Czteroletniego w roku 1791. Już dwa dni po ogłoszeniu Konstytucji 3 maja Sejm Rzeczypospolitej podjął uchwałę, aby na tę pamiątkę kościół *ex voto* wszystkich stanów był wystawiony i Wyższej Opatrzności poświęcony. Z woli króla Stanisława Augusta Poniatowskiego kościół miał stanąć w Ujazdowie. W pierwszą rocznicę uchwalenia Konstytucji (1792) położono tam nawet kamień węgielny pod tę świątynię i na tym się skończyło. Dwa tygodnie później na ziemi Rzeczypospolitej wtargnęły wojska rosyjskie i – z racji rozbiorów – budowa okazała się niemożliwa. Myśl o wykonaniu zobowiązania Sejmu Czteroletniego pojawiła się ponownie dopiero w 1921, w trzy lata po odzyskaniu niepodległości przez państwo polskie. Wtedy to – ustawą sejmu ustawodawczego – potwierdzono wolę zbudowania Świątyni Opatrzności. Miała ona stanąć na Polu Mokotowskim, lecz tym razem wybuch II wojny światowej (1939) uniemożliwił jej budowę.

Po wojnie do jej powstania zachęcali kard. August Hlond i kard. Stefan Wyszyński, napotykać na zdecydowany sprzeciw władz komunistycznych. W końcu – w sposób niezwykle odważny i narażając się na liczne krytyki – z inicjatywą wzniesienia Świątyni Opatrzności wystąpił w wolnej Polsce (1996) ks. kard. Józef Glemp, poparty przez episkopat, sejm i senat, który przestrzegał naród przed składaniem obietnic bez pokrycia.

Same prace budowlane rozpoczęły się 2 maja 2002 roku. Po różnych przerwach zostały one wznowione śmiało decyzją tu obecnego ks. kard. Kazimierza Nycza w 2008 roku. Dzięki jego zdecydowanej decyzji uczestniczymy dzisiaj w zakończeniu pierwszego etapu budowy tego Narodowego Wotum Wdzięczności.

Z sercem przepełnionym wdzięcznością wchodzimy więc dzisiaj do tej świątyni, wypowiadając pełne zachwytu słowa: Niech Twój wyznawcy, Panie, śpiewają z radości, kiedy wchodzi do Twojej świątyni (antyfona na Nieszpory z dnia 11 sierpnia).”

Na zakończenie ks. Arcybiskup serdecznie podziękował kard. Kazimierzowi Nyczowi za podjęcie trudnego za-

dania kontynuacji budowy oraz Parlamentowi za wkład państwa polskiego w realizację Muzeum Dwóch Wielkich Polaków. Szczególne podziękowania skierował także do wszystkich budowniczych, architektów, inżynierów, artystów i ogromnej 100-tysięcznej rzeszy Darczyńców, którzy swoimi ofiarami wzmacniali nadzieję na sfinalizowanie tego szlachetnego dzieła.

Następnie ksiądz kard. Kazimierz Nycz odmówił w imieniu zgromadzonych Akt Zawierzenia i Dziękczynienia.

Przed udzieleniem błogosławieństwa kończącego Eucharystię Prymas Polski abp. Wojciech Polak wygłosił słowo do wiernych:

„Wspominając karty narodowej historii kardynał Józef Glemp, arcybiskup metropolita gnieźnieński i warszawski tłumaczył kiedyś, że Świątynia – wotum naszego narodu – to przecież pomnik Konstytucji 3 maja, a bez Konstytucji nie przetrwalibyśmy rozbiorów, bo ona dawała Polsce prawo do istnienia, do tworzenia, do walki, pomimo że obalano słupy graniczne. My dzisiaj, w tej Świątyni Opatrzności Bożej zgromadzeni, możemy sobie jeszcze dopowiedzieć, że trzeba nam nie tylko wolności się uczyć i o niej wdzięcznie pamiętać, ale mądrze, odważnie w Ojczyźnie naszej przestrzeń tej wolności zagospodarować, odpowiedzialnie wolności używać, urzeczywistniać ją przez prawdę i dobro, przez wspólną troskę wszystkich Polaków o dobro wspólne umiłowanej Ojczyzny.

Pragniemy dzisiaj dziękować za obudzoną w sercach naszych solidarną więź pokoleń, która wciąż trwa i której widzialnym znakiem jest Wotum naszego narodu, moralny obowiązek cieszącego się wolnością obecnego pokolenia Polaków. Bo przecież za wolność dziękowali nasi praojcowie, wolność zdobywali ojcowie, a wolność zdobytą my mamy zabezpieczyć.

Niechaj nasza dzisiejsza modlitwa w Świątyni Opatrzności Bożej będzie więc wyrazem tej właśnie wdzięczności i czyni nas – każdą i każdego z nas – odważnymi, odpowiedzialnymi, twórczymi, w kształtowaniu teraźniejszości i przyszłości naszej umiłowanej Ojczyzny. Przecież za Nią taki wiele minionych pokoleń naszych rodaków płaciło najwyższą cenę. W tym duchu pragniemy wszystkim błogosławić”.

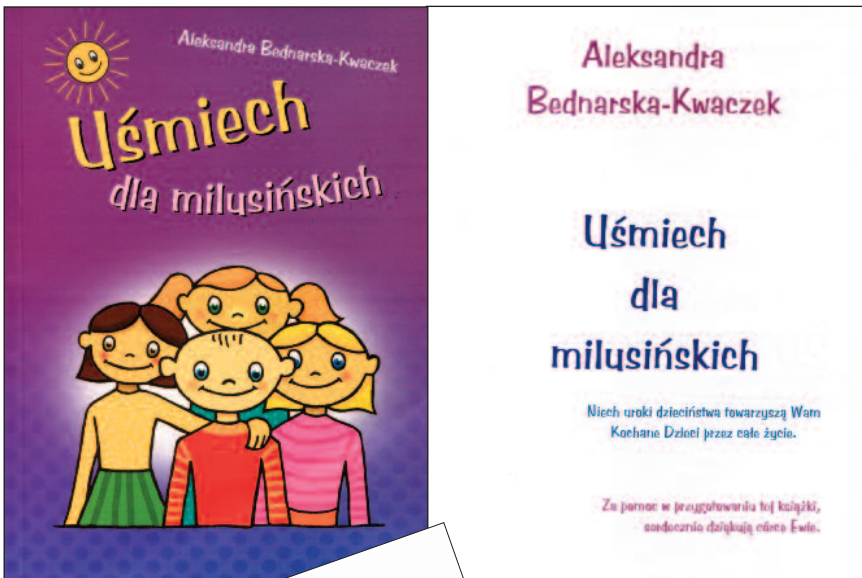
Teresa Sowińska na podstawie:

www.episkopat.pl

„Historia Budowy Świątyni Opatrzności Bożej 1791-2016”



Kącik dla dzieci



Te rymowanki dedykuję
moim wnuczkom:
Zosi, Viktorii, Olivii, Owenowi
oraz wszystkim maluchom

O Autorce

Aleksandra Kwaczek z domu Bednarska urodziła się w niewielkiej wiosce na terenie Mazowsza. Wychowała się w licznej i pobożnej rodzinie. Jej najstarszy brat Jan służył w armii gen. Władysława Andersa. Podczas II wojny światowej walczył pod Monte Cassino. Po zakończeniu wojny z Włoch wyemigrował do Kanady. Po wielu latach przyjechał do rodzinnego domu, po czym zaprosił najmłodszą siostrę Aleksandrę do Kanady. Aleksandra skorzystała z zaproszenia i zamieszkała tam na stałe. Wyszła za mąż, urodziła troje dzieci i doczekała się czwórki wnucząt.

Myślni i sercem wracała do rodzinnych stron, do podwórka przy domu, w którym się wychowywała. Wspomnienia z dziecięcych lat zapisywała na kartkach papieru, które następnie wydała drukiem, dedykując swoim wnukom oraz wszystkim dzieciom.

Anna Trzeciak

KUBUŚ I KAJTUŚ

Wystraszony kiciuś

Wystraszyl się kiciuś małego Kubusia
I zawołał głośno:
„Gdzie moja mamusia?”

Kubuś grzecznie prosi małego koteczka:
„Nie bój się, ja cię kocham,
Dam ci swego mleczka!”

Wróciła mamusia
Rzekła do kiciusia
„Nie bój się dziecinko
Małego Kubusia”



Jak to ładnie że Kubuś
Oddał swoje mleczko –
A nawet obiecał pożyczyć łóżeczko.

6

Piesek Kajtuś

Kajtuś biegał
Po podwórzu,
Przyczym wzniecił
Dużo kurzu.

Wystraszone kurki
W mig pouciekały
I w ogródeczku
Się pochowały.

Gąski i kacuszki,
W wodzie się płuskały,
Ze strachu przed nim
Też się gdzieś podziały.

Zaś odważny kogut
Co na płocie siedział
Do urwisa piaska
Roztropnie powiedział.

Zawsze byłeś grzeczny przecie
I masz takie słodkie imię
Więc zachowuj się przykładnie
Bo urwiskiem być nie - ładnie.

7

Nowe elementy wystroju wnętrza kościoła

Dzień ukończenia wnętrza naszego kościoła zbliża się wielkimi krokami... W związku z tym będzie się w nim pojawiało coraz więcej elementów, które ostatecznie wytworzą niepowtarzalny klimat naszego parafialnego wieczernika.

Są już gotowe:

– dekoracyjne świeczniki, które uzupełnią ołtarze Jezusa Miłosiernego i Matki Bożej Częstochowskiej. Na tę instalację składa się kamienna podstawa (zdjęcie numer 3) z miejscem na skarbonę, oznaczoną emblematem nawiązującym do życiowego motto św. Brata Alberta „Być dobrym jak chleb” (zdjęcia numer 4 i 5) wraz z ustawioną na niej ozdobną, wykonaną z brązu koroną, stanowiącą wyobrażenie płomienia (zdjęcia numer 1 i 2). Na specjalnie przygotowanych

„półeczkach” owego płomienia wierni będą mogli stawiać zapalone świece.

Obecnie w przygotowaniu są:

– Baptysterium, czyli miejsce do udzielania sakramentu Chrztu Świętego. Główny element jego wyposażenia – chrzcielnica, już znajduje się w kościele (obok obrazu Matki Bożej Częstochowskiej). Baptysterium zostanie wydzielone z kościoła za sprawą podwyższenia oraz tylnej, ozdobnej ścianki w prawej nawie, na wysokości bocznego wejścia.

– dopełniające kompozycji: figura św. Jana Chrzciciela oraz specjalne miejsce na świecę paschalną.

ks. Proboszcz Grzegorz Stolczyk



Elementy świecznika w warsztacie podczas wykonywania i gotowy świecznik umieszczony w kościele.



Elementy baptysterium wykonywane w warsztacie i w kościele

Intencje do Św. Brata Alberta

• Święty Bracie Albercie, proszę, wstaw się za moimi najbliższymi, którzy w dniu wczorajszym nie uczestniczyli we Mszy św. Dziękuję za poprawę mojego zdrowia i za szczęśliwy powrót z wyjazdu moich dzieci. Święty nasz Patronie, prosz o Miłosierdzie Boże dla nas.

• Święty Bracie Albercie, dziękuję za łaski, które nam wypraszasz. Proszę, oręduj za kapłanami z naszej parafii, wypraszaaj im światło Ducha Świętego w prowadzeniu wiernych.

• Panie Boże, Ty wszystko wiesz. Wiesz, że bez Ciebie nic nie możemy. Za wstawiennictwem św. Brata Alberta, Jana Pawła II i Świętej Rodziny błogosław w życiu i w pracy dzieciom i wnukom. Polecam męża i zmarłych z Rodziny.

• Święty Bracie Albercie, prosz Boga Ojca o łaskę życia wiecznego dla zmarłych z rodziny: męża, Rodziców, Dziadków z obojga stron, krewnych, przyjaciół, dobrodziejów.

• Święty Bracie Albercie, dziękuję i proszę o światło Ducha Świętego dla dzieci, wnuków i wszystkich z Rodziny, o codzienne prowadzenie w trudnościach. Zmarłym wypraszaaj zbawienie wieczne.

• Święty Bracie Albercie, dziękuję za łaski, które nam wypraszasz i o dalsze proszę. Proszę o światło Ducha Świętego, żebyśmy żyli zgodnie z przykazaniami Bożymi i kościelnymi. Proszę o opiekę i Twoją pomoc dla moich bliskich i o moje zdrowie fizyczne. Święty nasz Patronie, miej nas w swojej opiece.

• Ukochany św. Bracie Albercie, prosz Boga przez Niepokalane Serce Maryi i przez Św. Jana Pawła II o łaskę nieba dla pani Elżbiety Polakiewicz i wzmocnienie sił dla jej męża.

• Święty Bracie Albercie, proszę o zbawienie wieczne dla wszystkich zmarłych z rodziny Grądzkich i Maleszewskich.

• Święty Bracie Albercie, z pokorą proszę o Boże błogosławieństwo i opiekę, wiarę, radość, pokój, zdrowie i miłość, uwolnienie z nałogów dla Piotra.

• Święty Bracie Albercie, dziękuję za wszystkich dobroczyńców naszej parafii.

• Proszę o zdrowie dla Dominika i potrzebne łaski dla Rodziny.

• Święty Bracie Albercie, wspieraj wszystkich moich dobroczyńców i wypraszaaj potrzebne łaski dla ich bliskich.

• Święty Bracie Albercie, proszę Cię o tak wielką łaskę, przygarnij wielu ludzi zranionych na duszy i ciele. Miej w opiece tych, których mi brakuje.

• Proszę o Boże błogosławieństwo i opiekę, wiarę, nadzieję, radość, pokój, siły i zdrowie dla Mamusi i Rodzeństwa.

• Kochany Bracie Albercie, proszę o wszelkie potrzebne łaski dla Pani Aliny, Grażyny, Urszuli, Elżbiety i Łucji oraz ich Rodzin.

• Święty Bracie Albercie, proszę, wstaw się za moimi najbliższymi. Wypraszaaj dla nich Miłosierdzie Boże, bo lekceważą Ofiarę Mszy Świętej w niedzielę i dni święte. Proszę o pomoc i ratunek dla nas! Proszę o światło Ducha Świętego. Dziękuję za wszelkie łaski, które otrzymujemy za Twoim wstawiennictwem. Święty nasz Patronie, módl się za nami.

• Święty Bracie Albercie, prosz Jezusa o nawrócenie dla Łukasza i pomoc dla Rodziny.



• Święty Bracie Albercie, dziękuję za nasz powrót z podróży i opiekę nad nami i proszę o szczęśliwą podróż dla moich najbliższych. Święty nasz Patronie, nie opuszczaj nas.

• Panie Jezu, przez Świętego Brata Alberta chcę kochać każdego tak jak Ty. Proszę, błogosław nam wszystkim. Dziękuję i liczę na Ciebie, Ojcze. Proszę o pomoc w mojej chorobie. Przepraszam za wszystko i proszę o pokój duszy dla zmarłych.

• Panie Jezu, Ty jesteś najlepszym Lekarzem, za pośrednictwem Matki Bożej, św. Jana Pawła II i Świętego Brata Alberta polecam mego ukochanego wnuka i proszę o uleczenie z bardzo ciężkiej choroby. Miej w opiece całą moją Rodzinę. Św. Bracie Albercie, prosz Jezusa, by przyjął moich bliskich zmarłych i męża do swojego Królestwa.

• Przez wstawiennictwo św. Brata Alberta proszę Boga o świętość naszych Rodzin, by wszystkie dzieci były kochane, szczęśliwe. Proszę za ich Rodziców i wszystkich ludzi o pokój, miłość i dobro na świecie. Dziękując Bogu za wszelkie dary, przez Twoje ręce oddaaj Bogu wszystko to, o czym On wie.

• Dziękuję za całe moje życie, Rodzinę, pracę i proszę o moje uzdrowienie, uzdrowienie mojego małżeństwa i uzdrowienie syna. (Joanna).

• Święty Bracie Albercie, dziękuję za wszelkie łaski, które nam wypraszasz, za zdrowie i opiekę w naszych podróżach i proszę wstaw się za moimi najbliższymi, którzy w dniu wczorajszym nie uczestniczyli we Mszy Świętej.

• Proszę o światło Ducha Świętego dla moich dzieci, wnuków i brata Tadeusza, żeby żyli zgodnie z Przykazaniami Bożymi i Kościelnymi.

• Proszę o zdrowie dla mojej siostry Krysi i moje. Święty nasz Patronie, nie opuszczaj nas.

• Powierzam Bogu za wstawiennictwem Świętego Brata Alberta i Świętego Jana Pawła II bardzo zawiłane sprawy, jednocześnie dziękuję za wiele dobra. Proszę o łaskę całkowitego zdrowia dla wnuka Mateusza, o zdrowie w rodzinie. Powierzam sprawy córki. I proszę o życie wieczne dla zmarłych.

s. Lidia i s. Aniela

WŁĄCZENI DO WSPÓLNOTY PRZĘZ CHRZEST ŚWIĘTY:



Helena Niska	25.09.2016
Aleksandra Żukowska	25.09.2016
Paweł Sakowicz	25.09.2016
Mariusz Zaczek	25.09.2016
Tomasz Wojcieszkiwicz	25.09.2016
Igor Łaszewicz	1.10.2016
Antoni Jankowski	2.10.2016
Zuzanna Staroszczyk	9.10.2016
Cezary Orłowski	9.10.2016
Grzegorz Tomczyk	9.10.2016
Adrianna Cieślik	9.10.2016
Jakub Tomczyk	9.10.2016
Jan Sakowicz	9.10.2016
Francis Kolka	20.10.2016
Błażej Andrószowski	23.10.2016
Alicja Palicka	23.10.2016
Lidia Bujanowska	23.10.2016
Adrianna Żmuda	23.10.2016
Amanda Darabas	26.10.2016
Michał Giemza	13.11.2016
Hanna Kur	13.11.2016
Amelia Drążek	13.11.2016
Alexander Paprocki	20.11.2016
Nikodem Ciechański	11.12.2016
Kornelia Macias	11.12.2016
Kacper Szuman	11.12.2016
Alicja Ziętarska	11.12.2016
Antoni Kaim	11.12.2016
Jan Skwarło	11.12.2016

POWOŁANI DO WIECZNOŚCI:



Śp. Janusz Biernat, 58 lat
 Śp. Jan Mularczyk, 77 lat
 Śp. Dorota Mejna, 47 lat
 Śp. Stanisława Ludera, 87 lat
 Śp. Jan Katulski, 82 lata
 Śp. Stefan Szewczyk, 86 lat
 Śp. Kazimierz Nowacki, 80 lat
 Śp. Barbara Grzesiuk, 84 lata
 Śp. Ignacy Lipiński, 74 lata
 Śp. Krzysztof Jędrzejczyk, 49 lat
 Śp. Zenobia Bentkowska, 86 lat
 Śp. Franciszek Szarmach, 84 lata
 Śp. Antoni Owczarski, 77 lat
 Śp. Jan Kocjan, 78 lat
 Śp. Walerian Raj, 82 lata
 Śp. Waław Kolman, 78 lat
 Śp. Teresa Falkowska, 70 lat
 Śp. Genowefa Lis, 81 lat
 Śp. Krystyna Skrzypczyńska, 69 lat
 Śp. Jerzy Nowak, 90 lat
 Śp. Zdzisław Soczewiński, 85 lat
 Śp. Józef Chojko, 88 lat
 Śp. Apolonia Wójcik, 79 lat
 Śp. Eugeniusz Górski, 75 lat
 Śp. Zofia Zinkiewicz-Jedel, 97 lat
 Śp. Zofia Grzelak, 87 lat
 Śp. Inga Spinek, 83 lata
 Śp. Henryka Lubarska, 75 lat
 Śp. Katarzyna Korda, 31 lat
 Śp. Ignacy Derengowski, 81 lat
 Śp. Stanisław Szymański, 63 lat
 Śp. Józef Wiśniewski, 75 lat
 Śp. Irena Mejer, 82 lata
 Śp. Jadwiga Kiedrowska, 84 lata
 Śp. Stefan Łuszczuk, 86 lat
 Śp. Wanda Dobrosielska, 81 lat
 Śp. Andrzej Puzio, 75 lat

Niech odpoczywają w pokoju wiecznym. Amen.

JUBILEUSZE 50-LECIA SAKRAMENTU MAŁŻEŃSTWA:



Ewa i Adam Jachowscy	18 września
Janina i Erwin Najda	24 września
Janina i Anndrzej Zemsta	30 września
Stanisława i Tadeusz Wojciechowscy	2 października
Maria i Julian Janik	8 października
Urszula i Edmund Kujot	16 października
Maria i Marian Kulinkowscy	23 października
Leokadia i Czesław Sekuła	30 października
Krystyna i Zbigniew Wiśniewscy	19 listopada
Irena i Leopold Łemczak	19 listopad
Jadwiga i Roman Grzenia	19 listopad
Sabina i Marek Kleindienst	20 listopad
Józefa i Janusz Muszyńscy	4 grudnia

JUBILEUSZE 60-LECIA SAKRAMENTU MAŁŻEŃSTWA:



Krystyna i Mieczysław Ornatowscy 7 października

SAKRAMENT MAŁŻEŃSTWA ZAWARLI:



Anna Usarowska i Piotr Doliński 16.09.2016
 Wioletta Niezgodna i Daniel Łaszewicz 1.10.2016
 Magdalena Synożyc i Marcin Tyrpień 12.11.2016

BIERZMOWANI:

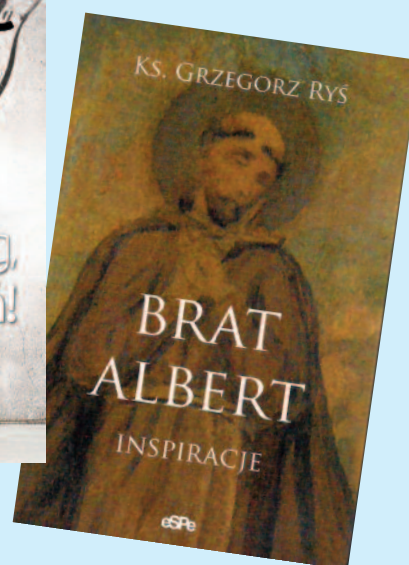
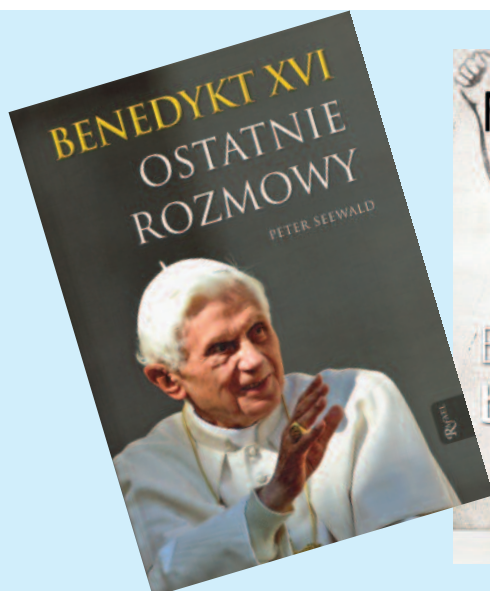


Filip Rawicki 7.12.2016
 Michał Wierchowski 7.12.2016



„Głos Brata” – pismo wydawane przez parafię pod wezwaniem św. Brata Alberta, adres: 80-395 Gdańsk, ul. Olsztyńska 2, tel. 058 556 42 40, e-mail: albert@diecezja.gda.pl, www.bratalbert.com.pl

Opiekun redakcji – ks. Krzysztof Grzemski. Redaguje zespół. Redakcja zastrzega sobie prawo do redagowania i skracania nadesłanych tekstów. Materiałów nie zamówionych redakcja nie zwraca. Listy do redakcji prosimy składać w punkcie sprzedaży prasy katolickiej przy kościele lub w kancelarii parafialnej. Opracowanie graficzne, skład i przygotowanie do druku: Teresa Sowińska. Korekta tekstu: Katarzyna Marczak. Informacje parafialne: Marcin Smoszna. Zdjęcia: Mirosław Jaśkowiak, Mateusz Metkowski, ks. Mateusz, ks. Wojciech, ks. Tyberiusz, ks. Krzysztof Borysewicz, młodzież i inne osoby.



Drodzy nasi Czytelnicy!

Od października proponujemy naszym Parafianom wartościową lekturę, mającą pomóc w przeżywaniu wiary i człowieczeństwa. Były to już następujące pozycje: „Ostatnie rozmowy” Benedykta XVI; „Bez rąk, bez nóg bez ograniczeń” autorstwa Nicka Vujicica oraz ostatnio „Św. Brat Albert. Inspiracje” ks. bp Grzegorza Rysia. Mamy nadzieję, iż każda z tych pozycji zachęciła czytelnika do osobistej refleksji i przemyśleń. W związku z tym pragniemy ogłosić konkurs „Głosu Brata” na krótką recenzję jednej z tych pozycji.

Termin dostarczenia recenzji – do 30 stycznia 2017 r.

ks. Proboszcz Grzegorz Stolczyk

ŻYCZENIA NA BOŻE NARODZENIE

*Porodzi Syna, któremu nadasz imię Jezus,
On bowiem zbawi swój lud od jego grzechów.*

(Mt 1,21)

Wierzmy, że zapowiedziany Syn rzeczywiście się narodził w Betlejem przed ponad dwoma tysiącami lat.

Bóg nie tylko przyszedł do nas jako bezbronne dziecko zrodzone z Maryi, ale także uratował nas od bezsilności grzechu. A wszystko po to, abyśmy my także mogli się na nowo narodzić.

(por. J 1,12-13)

Wszystkim naszym drogim Parafianom, Czytelnikom i Gościom składamy serdeczne życzenia zachwytu nad tajemnicą Wcielenia.

Niech nowonarodzony Zbawiciel przekona każdego z nas o niczym nieograniczonej miłosiernej miłości Boga.

Redakcja „Głosu Brata”



Narodzenie Jezusa – Giotto, fresk z XIII w., Asyż